



DZIENNIK
POMORZA

nakład 22 260 egz.
indeks: 324965

NR 3/1020
19.1.2011 r.

Cena: 2,40 zł
(w tym vat 5%)

Komendant na emeryturze

KWIDZYN. Mł. insp. Jacek Kępiński, dotychczasowy zastępca komendanta powiatowego policji w Kwidzynie, odszedł na emeryturę. Na specjalnej uroczystości żegnali go funkcjonariusze oraz komendant wojewódzki policji i prokurator rejonowy.



>> 7

Czy lekarze popełnili błąd?

Wyszedł ze szpitala i umarł



Mieszkaniec Laskowic trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Kwidzynie po urazie głowy. Po opatrzeniu zwolniono go do domu, badania nie wykazały nic niepokojącego. Po kilku godzinach zmarł.

Fot. Mirosław Wiśniewski

KWIDZYN, LASKOWICE (GM. PRABUTY).

60-letni mieszkaniec Laskowic zmarł w kilka godzin po wyjściu ze szpitala. Znalaziono go w okolicy jego domu, gdzie na jego prośbę odwozła go karetka. Prokuratura bada, czy lekarze dopełnili swoich obowiązków, bo okoliczności, w jakich wypisano go ze szpitala, są nietypowe.

Mężczyzna trafił do szpitala, ponieważ przewrócił się na śliskiej drodze i zranił w głowę. Będąc w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, już po opatrzeniu i badaniach, domagał się, by go wypisano do domu.

- Nie było przeciwwskazań, nie mamy prawa siłą trzymać pacjenta w szpitalu - wyjaśnia Grzegorz Kuroski, dyrektor ds. medycznych

kwidzyńskiego szpitala. - Akurat wysyłano karetkę z pacjentką do Prabut i lekarz zdecydował, że przy okazji można odwieźć tego pacjenta.

Gdy zbliżali się do Laskowic, pacjent zażądał, by go wysadzić wcześniej, ok. 500 metrów od domu. Po kilku godzinach, rano ok. godz. 10.00 znaleziono go leżącego niedaleko miejsca, gdzie wysiadł. Lekarz stwierdził zgon

„z przyczyn nieznanych”.

- Sprawdzamy, czy kwidzyńscy lekarze nie zaniedbali swoich obowiązków wypuszczając go od razu ze szpitala po urazie głowy - mówi Mirosław Andrykowski, prokurator rejonowy w Kwidzynie.

(ad)

>> 4

Koalicja kontroluje samą siebie - to niedopuszczalne

■ Protest powiatowych radnych Prawa i Sprawiedliwości

POWIAT. Radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy są w radzie mniejszością nie objęli szefostwa komisji rewizyjnej, ani żadnej innej komisji stałej funkcjonującej rady powiatu kwidzyńskiego. Kandydat z opozycji nie znalazł się również w prezydium Rady. Wszystkie te stanowiska przypadły rządzącej koalicji PO-SLD.

Antoni Baranowski z SLD został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Kwidzyńskiego.

-Tym samym złamany został

dobry obyczaj, że komisji tej przewodzi ugrupowanie opozycyjne - mówi Arwid Żebrowski z Prawa i Sprawiedliwości.

-W efekcie dochodzi tutaj do kuriozalnej sytuacji, w której koalicja będzie kontrolować samą siebie - dodaje Mirosław Górski.

Radni PiS wystosowali protest, w którym wyrażają niepokój o stan demokracji lokalnej.

(fox)

>> 3



Antoni Baranowski z SLD został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Kwidzyńskiego. Radni opozycji (PiS) twierdzą, że to złamanie dobrych obyczajów.

Fot. Mirosław Wiśniewski

W NUMERZE PROGRAM TV



Ujęli po służbie

KWIDZYN

Dwaj kwidzyńscy policjanci, w czasie wolnym od pracy, zatrzymali trzech wandalów, którzy pijąc alkohol niszczyli wiatę przystankową na ulicy Owczej.

>> 7

Anioł w nagrodę

PRABUTY

W Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Prabutach odbył się V Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych „Radość kołędowania”, który zorganizował Zespół Szkół w Rodowie.

>> 8

Likwidują gimnazjum



KWIDZYN

Gimnazjum nr 1 przechodzi do historii. Powodem jest coraz mniejsza liczba uczniów, w przyszłym roku szkolnym do Gimnazjum nr 1 poszłoby tylko ok. 150. Jeśli zechcą, uczniowie będą mogli przenosić się do innej szkoły jako cała klasa.

>> 9

Maturalny sukces

EDUKACJA

Drugi wynik wśród powiatów ziemskich w województwie pomorskim osiągnęły szkoły ponadgimnazjalne powiatu kwidzyńskiego pod względem zdawalności matury z matematyki.

>> 9

Głosy Czytelników

Co wychodzi spod śniegu?

Zima zrobiła sobie małą przerwę, mróz opuścił i nagromadzony przez wiele tygodni śnieg stopniał. A było tak pięknie, białe i bajkowo. Teraz jest już mniej uroczo, bo spod śniegu wyszły pewne rzeczy, które się nie roztapiają, czyli psie kupki. Każdy, kto idzie chodnikiem, musi omijać je z wdziękiem, bo są na każdym kroku. Nie wiem, czy dożyję czasów, gdy właściciele psów będą sprzątać po swoich pupilach. Chyba nie. Czasem czuję się, jak czuli się pewnie ludzie w średniowieczu, gdy nie było kanalizacji i fekalia wylewano z okna na ulicę. Jest strasznie.

Czytelnik

Dyżur reportera

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26.

Czekamy też na maile -
kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl

Nowy policjant

Personalalia



Post. Grzegorz Chodakowski z towarzysztwem komendanta powiatowego policji w Kwidzynie Macieja Szulca.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

W szeregach kwidzyńskiej policji wstąpił nowy funkcjonariusz, 26-letni Grzegorz Chodakowski. Po sześciomiesięcznym szkoleniu w Szkole Policji w Słupsku rozpocznie regularną pracę w Kwidzynie.

Grzegorz Chodakowski poznaje arkana pracy policjanta w słupskiej szkole Policji. Nauczy się tam m.in. przepisów prawa i taktyki przeprowadzania interwencji. Po sześciu miesiącach wróci do Kwidzyna i rozpocznie służbę w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym.

Post. Grzegorz Chodakowski jest absolwentem Akademii Morskiej w Szczecinie, gdzie w 2008 roku uzyskał tytuł inżyniera Logistyki i Zarządzania w Europejskim Systemie Transportu. Przed przyjściem do policji pro-

wadził zajęcia z prawą o ruchu drogowym z przyszłymi kierowcami. Dla nowo przyjętego funkcjonariusza praca w policji to spełnienie dziecięcych marzeń, już jako dziecko bawił się z kolegami na podwórku w policjantów i złodziei. Oczywiście zawsze był stróżem prawa. W dorosłym życiu interesuje się problematyką bezpieczeństwa transportu publicznego, jest miłośnikiem sportu, lubi pływać, gra w tenisa ziemnego, uprawia jeździectwo. Policjant słowami roty ślubował w ratuszu na gdańskiej starówce, gdzie odbyła się uroczystość ślubowania nowo przyjętych funkcjonariuszy. W całym garnizonie pomorskim przybyło w sumie 40 policjantów, w tym 10 kobiet.

(ad)

NA DWA GŁOSY

Potrzebna zatoka w Straszewie

W ubiegłym roku zakończono budowę zatok autobusowych na drogach powiatu kwidzyńskiego. Inwestycja prowadzona była we wszystkich gminach. Pieniądze na pochodziły m.in. z Narodowego Programu Dróg Lokalnych. Łącznie powstało 37 zatok autobusowych. Zamontowane zostały też bariery energochłonne. Koszt wszystkich prac przekroczył 2 mln zł. Oczekiwania dotyczące poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatu kwidzyńskiego są jednak większe.

-Wśród nowych zatok wybudowanych w ubiegłym roku powstała także ta przy zmodernizowanej drodze w Straszewie, ale nie ma takiej zatoki po drugiej stronie ulicy. To żadna poprawa, gdyż dzieci, które dojeżdżają do szkoły muszą wsiąść do autobusu po prawej stronie. Wozi się dzieci cztery kilometry dalej, gdyż nie ma miejsca, aby autobus mógł się zatrzymać po drugiej stronie. Nie ma tam nawet pobocza. Nie wykonano oszczędności, bo wiem, że wykonanie w tym miejscu zatoki nie jest takie proste?

Krystyna Łapacz,
radna powiatu
kwidzyńskiego



-Zatoki były budowane w ramach tzw. schetynówek. W 50 proc. koszt inwestycji został dofinansowany ze środków rządowych. Pozostałe koszty zostały po połowie pokryte przez powiat oraz gminy powiatu kwidzyńskiego. Realizowaliśmy to zadanie ze wszystkimi gminami. Budowano też przejścia dla pieszych i bariery energochłonne. Każdy element był wskazywany przez władze poszczególnych gmin. Nie wtrącaliśmy się do usytuowania i celowości budowy zatoki, gdyż każda została współfinansowana. Były przypadki, że w ostatniej chwili zmieniane było położenie zatoki, ale za miejsce budowy odpowiada gmina.

Jerzy Godzik,
starosta
kwidzyński



TRZY PYTANIA DO...

JERZEGO BARTNICKIEGO

Jest więcej bezrobotnych!

-Jaka jest obecnie sytuacja na rynku pracy?

-W grudniu mieliśmy już stopy bezrobocia o jedną dziesiątą większą od średniej krajowej. Na koniec roku zarejestrowanych było 4076 osób. Dostaliśmy z firmy Jabil pismo, że poziom zatrudnienia zostanie zmniejszony o ok. 1000 osób. Nie są to jednak zwolnienia grupowe. Po prostu nie zostały przedłużone umowy, które zostały zawarte na czas określony. Liczba ta mówi o przewidywanej skali zmniejszenia zatrudnienia w tej firmie. Poza tym do naszego urzędu zgłaszają się także inne osoby, które muszą się zarejestrować, aby uzyskać różnego rodzaju pomoc socjalną. Tego typu działania zawsze obserwujemy na początku roku. Jaka będzie rzeczywista liczba osób bezrobotnych, przekonamy się po zakończeniu tego miesiąca, ale z tego, co obserwuję, obecnie jest to więcej osób niż zazwyczaj. Zresztą to się dzieje nie tylko w naszym powiecie, ale w całym kraju. Kończą się też staże, a nie ma jeszcze pieniędzy na nowe, dlatego te osoby także wrócą do nas po za kończeniem tego rodzaju formy aktywizacji zawodowej. Wpływ na sytuację ma także zima, która przysłała szereg inwestycji budowlanych. Statystyki będą się więc psuły bardziej niż to przewidywali decydenci w Warszawie.

-Czy okres wypłacania zasiłku zmieni się w tym roku?

-Nie wiem skąd się wzięła, ale chciałbym sprostować pewną plotkę mówiącą, że zasiłek będzie wypłacany przez cały rok. Przypuszczamy, że wiele osób, które straciły pracę w ubiegłym roku, czekało z rejestracją do stycznia. Liczyły one na całoroczną pomoc finansową. To nieprawda. Zasiłek w tym roku nadal będzie wypłacany przez sześć miesięcy. Były nawet osoby, które miały do nas pretensje z tego powodu, ale wytłumaczyliśmy, że przepisy nie uległy zmianie. Powinni sprawdzić w urzędzie, jaka jest prawda, a nie kierować się w swoich działaniach niesprawdzonymi informacjami. Musielibyśmy mieć wyjątkowo wysokie bezrobocie po pierwszym półroczu, aby okres wypłacania zasiłku się zmienił. To jednak czysta abstrakcja. Musiałoby zostać zwolnionych wiele osób.

- Na jaką pomoc mogą liczyć mieszkańcy powiatu, którzy rejestrują się jako bezrobotni?

- Nie możemy obecnie pomóc w aktywizacji zawodowej, gdyż nie mamy decyzji w sprawie przyznania pieniędzy na ten rok. Zapowiedzi nie są zbyt dobre, bo mamy otrzymać zdecydowanie mniej środków niż w ubiegłym roku. Jako Konwent Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy udało się nam przekonać do pewnych rozwiązań. Senat dołożył nam 464



Jerzy Bartnicki, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie.

Fot. Archiwum

mln zł, ale będzie to średnio po 1 mln zł na urząd. Nie jest to za dużo. Taką kwotę można wydać na aktywizację zawodową w ciągu jednego miesiąca. Możemy zaciągać pewne zobowiązania. Dotyczy to staży zawodowych i prac interwencyjnych. Jest to obecnie kwota ok. 600-700 tys. zł. Jako dyrektorzy nadal będziemy zabiegali o przyznanie nam w tym roku więcej pieniędzy. Nie chcemy siedzieć bezczynnie. Mam nadzieję, że już w lutym będziemy znali tegoroczny budżet. Działalność urzędu nie powinna być zamykana z końcem roku. Musi być prowadzona w sposób płynny. W grudniu nie podejmujemy żadnych decyzji, gdyż nie wiemy jakimi środkami będziemy dysponowali. Tak nie powinno być. Nie możemy działać od budżetu do budżetu.

(jk)

Kuriozum w powiecie - koalicja kontroluje samą siebie

Antoni Baranowski z SLD został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Kwidzyńskiego.

POWIAT. - Tym samym złamany został dobry obyczaj, że komisji tej przewodzi ugrupowanie opozycyjne - mówi Arwid Żebrowski z Prawa i Sprawiedliwości.

- W efekcie dochodzi tutaj do kuriozalnej sytuacji, w której koalicja będzie kontrolować samą siebie - dodaje Mirosław Górski.

Radni Prawa i Sprawiedliwości zasiadający w radzie powiatu kwidzyńskiego nie objęli szefostwa komisji rewizyjnej, ani żadnej innej komisji stałej funkcjonującej przy Radzie. Kandydat z opozycji nie znalazł się również w prezydium Rady.

Parytet nie obowiązuje w radzie powiatu

- Poculiśmy się potraktowani mało demokratycznie i stąd nasze oświadczenie - mówi Mirosław Górski, radny powiatowy Prawa i Sprawiedliwości. - Liczyliśmy, że jako ugrupowanie opozycyjne zostaniemy potraktowani zgodnie z pa-

rytetem, proporcjonalnie do układu sił w radzie. Sądziłyśmy bowiem, że zasada równości i proporcjonalności, to ukłon w stronę wyborców, którzy oddali swój głos na Prawo i Sprawiedliwość. Niestety tak się nie stało. Ponownie radnego PiS nie będzie w prezydium rady, po raz pierwszy PiS został również odsunięty od komisji stałych i po raz pierwszy też radny opozycji nie będzie również szefował komisji rewizyjnej. W efekcie dochodzi do kuriozalnej sytuacji, że koalicja kontroluje sama siebie.

Dwa tygodnie to zbyt krótko

Radni PiS zaniepokojeni są jednak przede wszystkim faktem przyspieszenia prac nad budżetem powiatu, który głosowany ma być jeszcze w styczniu.



Radni Prawa i Sprawiedliwości zasiadający w radzie powiatu kwidzyńskiego nie objęli szefostwa komisji rewizyjnej, ani żadnej innej komisji stałej funkcjonującej przy Radzie.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski



Poculiśmy się potraktowani mało demokratycznie i stąd nasze oświadczenie - mówi Mirosław Górski, radny powiatowy Prawa i Sprawiedliwości.

- Radni koalicji przez dwa miesiące zajmowali

się obsadą komisji stałych i prezydium, a teraz przez dwa tygodnie chcą zająć się budżetem - mówi M. Górski. - To stanowczo za mało czasu, aby dokładnie przedyskutować tak poważną sprawę. Dlatego chcemy przesunięcia terminu głosowania nad ustawą budżetową do pierwotnego terminu czyli 28 lutego. Chcemy mieć więcej czasu, aby można było merytorycznie pracować nad tak ważnym dokumentem.

Wszystko wzięło w łeb

Opozycja twierdzi, że zmuszanie radnych do pracy nad tak ważnym dokumentem przez dwa tygodnie jest niczym nieuzasadnione.

- Uchwała budżetowa to esencja samorządności - mówi Zbigniew Koban, radny powiatowy PiS. - Wszystkie przepychanki personalne tak naprawdę nie mają żadnego znaczenia. Natomiast budżet to najważniejszy dokument, który generuje rok pracy całej rady. Czekaliśmy na dyskusję o tym, ale do niczego nie doszło. Natomiast przesunięcie terminu głosowania nad budżetem na styczeń budzi

Oświadczenie

Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Powiatu Kwidzyńskiego

w sprawie zagrożenia dla demokracji lokalnej i rozwoju samorządowego społeczeństwa w powiecie kwidzyńskim

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu Kwidzyńskiego wyraża swoje głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec zaprezentowanej przez rządzącą koalicję Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej praktyki izolowania opozycji oraz wykluczania z życia publicznego co piątego obywatela naszego Powiatu. Pozbawienie jedyne w Radzie Powiatu klubu opozycyjnego prawa do udziału w pracach prezydium rady, odrzucenie dobrej praktyki powierzenia opozycji przewodnictwa w pracach komisji rewizyjnej, odrzucenie zasady proporcjonalności w składach prezydium komisji, narzucanie arbitralnych propozycji bez jakiegokolwiek dialogu i poszukiwania porozumienia jest jaskrawym dowodem budowania w powiecie kwidzyńskim fasadowej demokracji. Sprawowanie władzy bez poszanowania poglądów i praw mniejszości oraz powszechnie przyjętych zwyczajów świadczą o wyjątkowo niskich standardach kultury politycznej. Stoi też w jaskrawej sprzeczności z gloszonymi przez zwycięskie ugrupowania programami wyborczymi. Praktyka taka jest daleka od deklarowanej przez Platformę Obywatelską apolityczności w działaniach samorządu oraz gloszonego przez Sojusz Lewicy Demokratycznej hasła „zawsze z ludźmi”. Tworzy ona i pogłębia podziały społeczne i z całą pewnością nie służy budowie lokalnej samorządności opartej na zasadach demokracji, wzajemnego poszanowania i zgodnej współpracy dla dobra naszego powiatu. Nie służy też idei budowy nowoczesnej lokalnej społeczności aktywnie uczestniczącej w życiu społecznym i politycznym.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Powiatu Kwidzyńskiego

nasz poważny niepokój. Nie wiemy czym spowodowane jest takie przyspieszenie. Początkowo termin wyznaczono na 28 lutego. Jako szef organizacji związkow-

wych, zaplanowałem do tego terminu kilka konsultacji z organizacjami które były tym zainteresowane. Teraz wszystko wzięło w łeb.

(fox)

Powiat. PiS bez wiceprzewodniczącego i szefów komisji Rządzący biorą wszystko

Radni koalicji PO i SLD w radzie powiatu kwidzyńskiego będą przewodniczyli wszystkim stałym komisjom rady, w tym także komisji rewizyjnej.

Opozycji nie będzie także w prezydium rady. Mirosław Górski, szef Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w radzie powiatu, twierdzi, że wszystkie decyzje zapadły bez udziału radnych opozycji. Poza tym złamano dobry obyczaj jakim jest powierzenie przewodnictwa komisji rewizyjnej radnemu z klubu opozycyjnego. Jerzy Śnieg, przewodniczący rady powiatu, mówi, że odbyły się dwa spotkania z szefami klubów w sprawie ustalenia składów komisji.

- Prosiłiśmy o zgłoszenie kandydatów do komisji stałych. Zgłosiły je tylko kluby PO i SLD. Prawo i Sprawiedliwość nie zgło-

silo kandydatów - twierdzi Jerzy Śnieg, który podczas sesji rady ponowił swoją prośbę o zgłoszenie kandydatów.

Mirosław Górski, przyznaje, że spotkanie się odbyło, ale radnych PiS nie pytano o zdanie.

- Oczekiwano jedynie akceptacji dla przedstawionych przez pana przewodniczącego propozycji. Oczekiwaliśmy na rozmowy, które mogłyby doprowadzić do jakiego porozumienia w tej sprawie, ale do nich nie doszło, bo nie zostaliśmy na nie zaproszeni. Oczywiście jesteśmy w każdej chwili takie rozmowy podjąć. Uważamy, że najważniejszym rozwiązaniem byłoby proporcjonalne zgłaszanie kandydatów do poszczególnych prezydium komisji oraz do komisji rewizyjnej. Dobrym obyczajem politycznym jest też pozostawienie przewod-

nictwa komisji rewizyjnej opozycji. Jesteśmy jedyną opozycją w radzie powiatu kwidzyńskiego. W poprzedniej kadencji przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości przewodniczył komisji rewizyjnej i uważamy, że ten dobry obyczaj powinien być kontynuowany - uważa Mirosław Górski.

Na przewodniczącego komisji rewizyjnej radni PiS zaproponowali Andrzeja Rupięta. Kandydat jednak nie uzyskał poparcia większości radnych.

- W tej sytuacji koalicja sama siebie będzie kontrolowała - kwituje krótko Mirosław Górski.

Zanim rozpoczęto ustalenie składów komisji rady, dokonano wyborów wiceprzewodniczących rady. Koalicja zgłosiła dwie kandydatury. Zaproponowano, aby wiceprzewodniczącymi zostali Tomasz Frejngiel

(PO) i Andrzej Zwolak (PO). Mirosław Górski, przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, zaproponował, aby wiceprzewodniczącym został Zbigniew Koban, który od lat związany jest z Solidarnością. Odbyły się dwa głosowania podczas których na wiceprzewodniczących wybrano kandydatów koalicji, czyli Andrzeja Zwolaka i Tomasza Frejngiela. W pierwszym tajnym głosowaniu Andrzej Zwolak uzyskał 15 głosów. Tomasz Frejngiel otrzymał jeden głos, natomiast na Zbigniewa Kobana głosowało 5 radnych. W następnym głosowaniu brali udział Tomasz Frejngiel, który uzyskał 14 głosów i Zbigniew Koban na którego swoje głosy oddało 6 radnych. Wiceprzewodniczącymi zostali Andrzej Zwolak i Tomasz Frejngiel.

Szefowie komisji stałych

Komisja rewizyjna - Antoni Barganowski
Komisja etyki - Zbigniew Biesiekierski
Komisja ds. zdrowia - Jerzy Grabowski
Komisja porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli - Anna Ronowska
Komisja ds. wsi i infrastruktury wiejskiej - Kazimierz Kończalski
Komisja ładu przestrzennego, ochrony środowiska i gospodarki wodnej - Zdzisław Biesiekierski
Komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów - Marek Szulc
Komisja polityki prorodzinnej, opieki społecznej i aktywizacji zawodowej - Katarzyna Opacka
Komisja edukacji, kultury, kultury fizycznej i turystyki - Jolanta Szulc
Komisja statutowa - Andrzej Hajdukiewicz

Radni Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali swoich kandydatów na szefów komisji.

- Proponowaliśmy proporcjonalny klucz wyboru do komisji. Stanowiąc jedną piątą składu rady, oczekiwaliśmy, że zostanie nam zaproponowane przewodnictwo w 20 proc. komisji. W sprawie komisji rewizyjnej została przegłosowana jednak inna koncepcja - wyjaśnia Mirosław Górski, który zarzucił przewodniczącemu, że uniemożliwia wypełnienie statutowego obowiązku pracy w radzie.

- Mimo sztywnego stanowiska przewodniczącego koalicja mogłaby się zgodzić na procedurę demokratyczną. My zgłosiliśmy kandydatów, a radni ich demokratycznie odrzucą - postulował Mirosław Górski.

Ostatecznie radni PiS zgłosili kandydatów na przewodniczących komisji edukacji, polityki prorodzinnej, opieki społecznej i aktywizacji zawodowej oraz ochrony zdrowia. Wszystkie kandydatury zostały większością głosów odrzucone.

(jk)

Pacjent zmarł tuż po wyjściu ze szpitala

Czy lekarze popełnili błąd?

60-letni mężczyzna zmarł w kilka godzin po wyjściu ze szpitala. Znalaziono go w okolicy jego domu w Laskowicach, gdzie na jego prośbę odwiezła go karetka. Prokuratura bada, czy lekarze dopełnili swoich obowiązków, bo okoliczności, w jakich wypisano go ze szpitala, są nietypowe.

KWIDZYN, LASKOWICE.

Mężczyzna trafił do szpitala, ponieważ przewrócił się na śliskiej drodze i zranił w głowę. Znalaziono go nocą leżącego na poboczu w Laskowicach (gm. Prabuty) i wezwano karetkę. Grzegorz Kurowski, dyrektor ds. medycznych kwizdyńskiego szpitala, tak relacjonuje przebieg wydarzeń:

Niegroźna rana w potylicy

O godz. 0.35 wezwano karetkę do leżącego na ulicy mężczyzny. Zespół Wyjazdowy „W” z Prabut zabrał chorego z urazem głowy w stanie dobrym, zorientowanego co do miejsca i czasu, prawidłowo podającego swoje dane osobowe. O godz. 1.50 przekazano chorego do szpitala na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie został przebadany i zapatrzony chirurgicznie. Stwierdzono ranę okolicy potylicy - założono szwy, wykonano Rtg czaszki, w którym nie stwierdzono zmian pourazowych. Chory był w stanie dobrym, po wstępnym badaniu neurologicznym nie stwierdzono zmian chorobowych. O godz. 3.30 na wniosek pacjenta lekarz zlecił przewóz pacjenta do domu przez karetkę, która w tym czasie miała kurs do Prabut. Na własne żądanie został wysadzony ok. 500 metrów od miejsca zamieszkania.

Na pytanie dlaczego tam? - odpowiedział, że nie jest ubezwłasnowolniony i tego żąda.

O godz. 10.06 wezwano karetkę do leżącego na ulicy tego mężczyzny - stwierdzono zgon z przyczyn nieznanych.

Chcę do domu

Będąc w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, już po opatrzeniu i badaniach, domagał się, by go wypisano do domu.

Po prostu chodził za lekarzem i prosił, by go odwieziono, był przy tym uprzejmy i nie stwarzał żadnych problemów. Nie było przeciwwskazań medycznych, nie mamy prawa siłą trzymać pacjenta w szpitalu, jeśli nie ma zagrożenia życia czy zdrowia i jeśli nie jest niebezpieczny dla innych - wyjaśnia Grzegorz Kurowski, dyrektor ds. medycznych kwizdyńskiego szpitala. - Normalnie czekałby do rana na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym na pierwszy autobus albo na kogoś z rodziny, bo przewóz karetką mu nie przysługiwał, Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje tylko przejazdy z osobami, które nie są w stanie same dotrzeć do domu, np. ze złamaniami czy innymi dolegliwościami. Ale akurat wysyłano karetkę z pacjentką do Prabut i lekarz zdecydował, że przy okazji można odwieźć tego pacjenta. Była godz. 3.30.



Mężczyzna, którego karetką odwieziono do domu, zdecydował, że wysiadzie ok. 500 metrów od miejsca zamieszkania. Po kilku godzinach, znalazł go martwego (wykluczono działanie osób trzecich) w okolicy domu, choć lekarz wypisujący go ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego stwierdził wcześniej, że nic mu nie jest.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Mam prawo tu wysiąść

Gdy zbliżali się do Laskowic, pacjent zażądał, by go wysadzić wcześniej, ok. 500 metrów od domu. Domagał się tego powołując się na swoje prawa obywatelskie itd., żądał tego, więc go tam wypuszczono.

Następnego dnia tuż po godz. 10.00 znalazł go leżącego na ulicy kilkaset metrów od miejsca, gdzie nocą przywiezła go karetka. Akcja reanimacyjna, którą przeprowadzili wezwani na pomoc medycy, nie powiodła się. Mężczyzna zmarł. Lekarz stwierdził zgon „z przyczyn nieznanych”.

Załoga karetki nie miała prawa siłą zatrzymać go w środku, złamałaby w ten sposób przepisy - tłumaczy Leszek Czarnobaj, nowy prezes spółki „Zdrowie”

zarządzającej kwizdyńskim szpitalem. - Wszelkie procedury zostały zachowane. Nie ma też konieczności podpisywania oświadczenia przez pacjenta, że chce na własną prośbę i ze wszystkimi konsekwencjami wysiąść tu, a nie gdzie indziej. Teraz być może wprowadzimy wewnętrzną procedurę na wypadek podobnych sytuacji, choć z drugiej strony nie można też zmusić pacjenta do podpisywania takiego dokumentu.

Został już pochowany

Nie wiadomo, dlaczego 60-latek nie chciał, by karetka zawiozła go pod sam dom i co robił od godz. Ok. 4.00 w nocy do 10 rano, gdy znalazł go przy drodze. Wezwano wtedy pogotowie i lekarz stwierdził zgon. Powiadomiono też proku-

ratu, która wówczas nie podjęła żadnych działań, bo jak informuje Mirosław Andrykowski, prokurator rejonowy w Kwizdynie, nic nie wskazywało na to, by doszło w tym przypadku do przestępstwa. Człowieka tego przekazano rodzinie, która go pochowała. Jednak wkrótce prokuratura zdobyła informacje, które spowodowały jej reakcję.

Mamy już informacje o wcześniejszym leczeniu tego człowieka i badamy wersję, czy kwizdyńscy lekarze nie zaniedbali swoich obowiązków wypuszczając go od razu ze szpitala o urazie głowy - mówi Mirosław Andrykowski, prokurator rejonowy w Kwizdynie.

Co się stało?

Przyczynę zgonu ma określić sekcja zwłok,

która zostanie przeprowadzona za kilka dni. Prokurator nakazał ekshumację ciała.

Gdy zdobyliśmy więcej informacji na ten temat, m.in. historię jego wcześniejszego leczenia, zajęliśmy się sprawą. Przesłuchujemy świadków, badamy dokumentację - mówi prokurator Andrykowski.

Prokurator wyjaśnia też, że człowiek dawał oznaki życia, gdy znalazł go przy drodze, jednak mimo reanimacji nie udało się go uratować.

Mamy zeznania świadka, który widział, jak mężczyzna ten wysiadł z karetki, zapalał papierosa i idzie w stronę, gdzie znajduje się jego dom. Wyjaśniamy, co stało się potem - mówi M. Andrykowski.

(ad)

Jan Paweł II będzie wyniesiony na ołtarze

Chcą być świadkami beatyfikacji

KWIDZYN. Także mieszkańcy Kwizdyna ogromnie cieszą się z decyzji o beatyfikacji Jana Pawła II. Trwający kilka lat proces został zakończony.

Papież-Polak zostanie wyniesiony na ołtarze niemal w szóstą rocznicę jego śmierci. Wiele osób chciałoby być tego dnia w Rzymie.

W kwizdyńskich parafiach odprawiono uroczyste msze święte, podczas których dziękowano Bogu za wysłuchanie modlitw - „Santo subito”. Jan Paweł II będzie świętym, oficjalnie zakończono proces beatyfikacyjny uznając cud uzdrowienia francuskiej zakonnicy za Jego wstawiennictwem. Gdy ogłoszono tę wspaniałą wieść, we wszystkich kościołach, w południe, słychać było radosne brzmienie dzwonów. Wielu wiernych z powiatu kwizdyńskiego chciałoby uczestniczyć w uroczystościach wyniesienia polskiego papieża na ołtarze.

- Byłam w Rzymie kilkakrotnie, miałam okazję widzieć naszego papieża.

Jego śmierć i pogrzeb bardzo przeżyłam. Postaram się pojechać na uroczystość beatyfikacyjną. To byłoby wspaniałe - mówi nasza Czytelniczka.

Wiadomo już, że mszy beatyfikacyjnej na placu św. Piotra 1 maja będzie przewodniczył papież Benedykt XVI.

(ad)





Kwidzyn

Moje Miasto

Urząd Miejski w Kwidzynie

Styczeń 2011 r.

MOJE MIASTO

Ścieżka dla rowerzystów



Budowa ścieżki rowerowej zapewniającej bezpieczny dojazd do zakładów pracy położonych przy drodze krajowej Kwidzyn-Grudziądz oraz przebudowa drogi w celu poprawy bezpieczeństwa to planowana wspólna inwestycja miasta i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

6

Mieszkania na Starówce



Dobiega końca budowa pierwszych kamienic na terenie kwidzyńskiej Starówki. Trwają prace wykończeniowe. Termin oddania budynków przedłużył się głównie z powodu szybkiego nadejścia zimy. Wykonawca musi także dokonać poprawek.

7

Ekologiczne ferie



Stowarzyszenie Ekoinicjatywa z kwidzyńskim oddziałem Muzeum Zamkowego w Malborku organizuje zimowy wycieczek dla dzieci z całego powiatu kwidzyńskiego.

12

Projektują kryte lodowisko

Na łyżwach cały rok?



Rozpoczęło się projektowanie krytego lodowiska. Pełnowymiarowy obiekt stanąłby obok budowanych hali sportowej i krytej pływalni przy ul. Wiejskiej (na zdjęciu). Lodowisko miałoby działać przez większość miesięcy w roku. Latem z obiektu korzystaliby tenisiści. Pod dachem znalazłyby się bowiem trzy korty.

8



W tym tygodniu miłośnicy spędzania wolnego czasu na łyżwach mogą korzystać z lodowiska na osiedlu Piastowskim. Fot. archiwum

Lodowisko na Piastowskim Wyjmij łyżwy z szafy

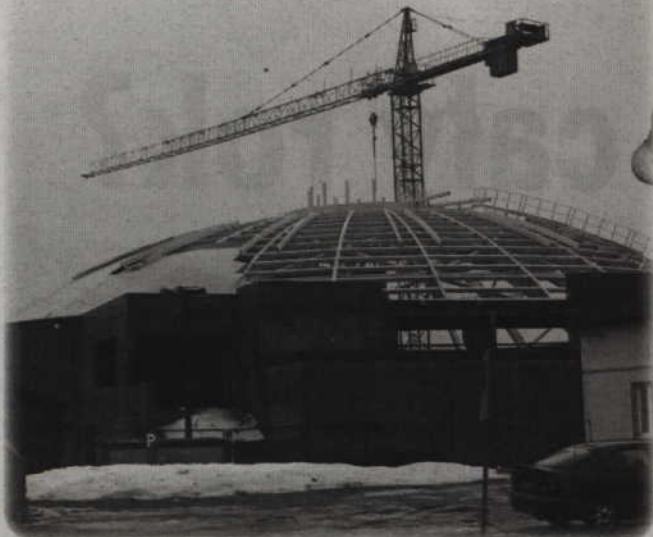
W tym tygodniu amatorzy łyżew mogą korzystać z lodowiska na osiedlu Piastowskim. Lód, dzięki agregatom chłodniczym, ma trzymać całą zimę. Roman Bera, wiceburmistrz miasta zachęca do korzystania z lodowiska, zwłaszcza w okresie ferii. Władze miasta zajmą się także sprawą wyciszenia urządzeń niezbędnych do utrzymania lodowiska.

- Otrzymujemy sygnały od osób mieszkających blisko tego lodowiska o dużym natężeniu dźwięku pracujących tam urządzeń. Podjęliśmy decyzję, że muszą zostać zmodernizowane wentylatory. W ciągu kilkunastu dni praca tych urządzeń zostanie zdecydowanie wyciszona, mniej będzie uciążliwa dla mieszkańców - zapewnia Roman Bera.

(s)

Rozpoczęło się projektowanie Lodowisko pod dachem

Rozpoczęło się projektowanie krytego lodowiska. Pełnowymiarowy obiekt stanąłby obok budowanych hali sportowej i krytej pływalni przy ul. Wiejskiej. Lodowisko miałoby działać przez większość miesięcy w roku.



Rozpoczęło się projektowanie krytego lodowiska. Pełnowymiarowy obiekt stanąłby obok budowanych hali sportowej i krytej pływalni przy ul. Wiejskiej (na zdjęciu). Fot. archiwum

- Lodowisko funkcjonowałoby 7-8 miesięcy w roku, czyli wtedy, kiedy temperatura otoczenia nie przekracza 10 stopni. Gdyby udało się to zrealizować, mielibyśmy prawdziwy kompleks sportowy przy ul. Wiejskiej. Pod uwagę brane były różne rozwiązania. Wybraliśmy niską konstrukcję stalową. Chcemy, żeby obiekt był przede wszystkim

wodą - wyjaśnia Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Obiekt będzie posiadał odpowiednie zaplecze, w tym szatnie oraz miejsce na maszyny do wyrównywania lodu.

- W tym roku powinna zakończyć się budowa hali i krytej pływalni. Udało się trochę zaoszczędzić pieniędzy na budowę i mamy wstępną obietnicę



Hala sportowa i kryta pływalnia mają zostać oddane do użytku do końca tego roku. Fot. archiwum

funkcjonalny i wykorzystywany przez cały rok. Doszliśmy do wniosku, że brakuje zadaszonych kortów tenisowych, dlatego wymiary lodowiska zostaną dopasowane do wymiarów trzech kortów. Nawierzchnią będzie sztuczna trawa, którą będzie można zalewać

zarządu województwa pomorskiego w sprawie przekazania nam części tych środków w następnym rozdaniu środków unijnych. Przeznaczylibyśmy je na budowę lodowiska - mówi Andrzej Krzysztofiak

Szacunkowy koszt obiektu to ok. 5-6 mln zł.

(s)

Przebudują ul. Sportową Nowa ścieżka dla rowerzystów

Budowa ścieżki rowerowej zapewniającej bezpieczny dojazd do zakładów pracy położonych przy drodze krajowej Kwidzyna-Grudziądz oraz przebudowa jezdni w celu poprawy bezpieczeństwa to planowana wspólna inwestycja miasta i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.



Oprócz ścieżki pieszo-rowerowej planowana jest budowa dwóch pasów ruchu prowadzących pod górę oraz jeden pas dla pojazdów jadących od strony Grudziądza do Kwidzyna.

- Wykonujemy projekt dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Projekt uwzględnia naszą inwestycję, czyli budowę ścieżki pieszo-rowerowej. Generalna dyrekcja ma wykonać przebudowę drogi. Planowana jest budowa dwóch pasów ruchu prowadzących pod górę oraz jeden pas dla pojazdów jadących od strony Grudziądza do Kwidzyna. To ważne szczególnie w czasie zimy. Oblodzenie jezdni utrudnia często wjazd pod górę. Wystarczy, że zatrzyma się jeden duży samochód ciężarowy i droga zostaje zablokowana. Dwa pasy ruchu sprawią, że droga będzie przejezdna i przede wszystkim bardziej bezpieczna. Gdański oddział GDDKiA nie ma jeszcze ustalonego budżetu na ten rok. Planowali jednak rozpoczęcie modernizacji tego odcinka jeszcze w tym roku. Inwestycja stoi pod ogromnym znakiem zapytania, gdyż wiadomo, że rząd dokonuje poważnych cięć w inwestycjach drogowych. Dobrze, że udało się zmodernizować nawierzchnię na odcinku od rzeki do ul. Strumykowej. To



Dwa pasy ruchu pod górę mają sprawić, że droga będzie bardziej bezpieczna.

Zdjęcia: archiwum

był najgorszy odcinek ulicy - mówi Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Burmistrz podkreśla, że miasto jest gotowe do inwestycji.

- Jeśli tylko gotowa będzie

GDDKiA, to możemy w tym roku modernizować cały odcinek i budować ścieżkę pieszo-rowerową - twierdzi Andrzej Krzysztofiak.

(s)

Policjanci żegnali swojego wiceszefa

Komendant na emeryturze



Mł. insp. Jacek Kępiński stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji w Kwidzynie objął 16 października 2008 roku.

Mł. insp. Jacek Kępiński, dotychczasowy zastępca komendanta powiatowego policji w Kwidzynie, odszedł na emeryturę. Na specjalnej uroczystości żegnali go funkcjonariusze oraz komendant wojewódzki policji i prokurator rejonowy.

KWIDZYN. W spotkaniu, na którym żegnano odchodzącego na emeryturę mł. insp. Jacka Kępińskiego, zastępcę komendanta powiatowego policji w Kwidzynie, wziął udział komendant powiatowy policji w Kwidzynie insp.

Maciej Szulc, prokurator rejonowy w Kwidzynie Mirosław Andryskowski oraz funkcjonariusze i pracownicy kwidzyńskiej policji. Gościem uroczystości komendant wojewódzki policji w Gdańsku nadinsp. Krzysztof Gajewski, który podziękował J. Kępińskiemu za długoletnią służbę.

Mł. insp. Jacek Kępiński stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji w Kwidzynie objął 16 października 2008 r. Do Kwidzyna przyjechał z Gdańska i mieszkał tu przez prawie 2,5 roku. W policji przepracował 30 lat.

Komendant Wojewódzki Policji w Gdańsku już ogłosił konkurs na nowego zastępcę szefa kwidzyńskiej policji. Do momentu jego rozstrzygnięcia obowiązki na tym stanowisku będzie pełnił nadkom. Sławomir Szewczyk, naczelnik Wydziału Kryminalnego miejscowej komendy.



Odchodzącego na emeryturę komendanta pożegnano na specjalnej uroczystości w kwidzyńskiej komendzie, w której uczestniczył osobiście komendant wojewódzki policji w Gdańsku nadinsp. Krzysztof Gajewski.



Kwidzyńscy policjanci żegnali mł. insp. Jacka Kępińskiego, dotychczasowego zastępcę komendanta powiatowego policji.

Zdjęcia: Archiwum KPP Kwidzyn

Z promilami i potrójnym zakazem

Pijany kierowca - recydywista

Ponad 2,2 promila alkoholu miał kierowca audi, którego zatrzymali policjanci drogówki. 37-letni mieszkaniec gminy Kwidzyn ma aż trzy sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych.

KWIDZYN. Nocą na ul. Ko-

od kierującego mężczyzny było czuć silną woń alkoholu. Okazało się, że 37-letni

mieszkaniec gminy Kwidzyn ma 2,2 promila alkoholu w organizmie. Policjanci udaremni mu dalszą jazdę. Po sprawdzeniu w policyjnych kartotekach okazało się, że 37-latek ma na koncie podobne wyczyny i w związku z tym ma orzeczone aż trzy zakazy sądowe prowadzenia pojazdów mechanicznych i nie powinien siadać za

kółko do czerwca 2017 roku. Niebawem mężczyzna stanie przed sądem i odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym oraz niestosowanie się do wyroku sądu.

Za popełnienie tych przestępstw grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(ad)

KRONIKA STRAŻACKA

Płoneła altana

KWIDZYN. W altanie ogrodowej przy ul. Polnej wybuchł pożar, który gaszono z dwóch strażackich samochodów. Potem strażacy przeszukali pogorzelisko i rozebrali nadpalone ściany budynku. Zniszczone jest wnętrze altany wraz z wyposażeniem, częściowo ściany budynku oraz fragmenty przyległej do altany szklarni. Nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Szacunkowe straty to ok. 2 tys. zł.

Ogień w hydroforni

PÓLKO POMORSKIE (GM. PRABUTY). Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Prabutach gasili pożar nieużytkowanej hydroforni w Półku Pomorskim. Zniszczone zostały składowane wewnątrz budynku zużyte meble, drewniane drzwi wejściowe oraz strop i dach obiektu. Nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Straty oszacowano wstępnie na 3 tys. zł

Pożar auta

KWIDZYN. Zapalił się samochód osobowy marki audi stojący przy ul. Miłosnej. Pożar objął komorę silnika. Pojazd wyposażony był w instalację gazową LPG. Przyczyna pożaru nie jest znana. Szacunkowe straty na ok. 500 zł. (jk)

Do aresztu za nieobyczajny wybryk

Poszukiwani - zatrzymani

KWIDZYN, PRABUTY. 54-letni mężczyzna spędzi 15 dni w areszcie za nieobyczajny wybryk, jakiego się dopuścił. Ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, podobnie 41-latek skazany za jazdę rowerem po pijanemu.

Policjanci zatrzymali 22-letniego mieszkańca Kwidzyna podczas okolicznościowej imprezy w ośrodku dla bezdomnych AGAPE w Sztumie. Pojechali tam, bo dowiedzieli się, że poszukiwany mężczyzna tam przebywa. Teraz spędzi w areszcie 15 dni za nieobyczajny wybryk, jakiego dopuścił

się jakiś czas temu.

Drugiego mężczyznę rubynowcy policjanci, gdy rutynowo sprawdzali mieszca zamieszkania osób poszukiwanych. Zaskoczonego 41-latek zastali w domu. Mieszkaniec Prabut nie stawiał się na wezwania prokuratora. Poszukiwany listem gończym trafił do aresztu śledczego za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwym.

Tego samego dnia dzielnicowy z Kwidzyna zatrzymał 25-letniego

mężczyznę poszukiwanego przez wymiar sprawiedliwości za popełnione wykroczenie drogowe.

(ad)

Trzej wandale ujęci

Policjanci zadziałali po służbie

KWIDZYN. Dwaj kwidzyńscy policjanci, w czasie wolnym od pracy, zatrzymali trzech wandalów, którzy pijąc alkohol niszczyli wiatę przystankową na ulicy Owczej.

Dwaj funkcjonariusze kwidzyńskiej komendy będący po służbie zauważyli na przystanku autobusowym przy ul. Owczej trzech młodych mężczyzn, którzy spożywali alkohol. W pewnym momencie jeden z nich zaczął kopać i uderzać w wiatę i wybił szczytową szybę. Policjanci zareagowali natychmiast i zatrzymali wandalów. O całym zajściu powiadomili oficera dyżurnego

kwidzyńskiej policji.

Mężczyźni zostali przewiezieni do jednostki policji i poddani badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Jeden z nich miał prawie półtora promila alkoholu, a dwaj pozostali po prawie dwa promile w organizmie.

Cała trójka, w wieku od 20 do 28 lat, została ukarana mandatami za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Dodatkowo 28-latek niebawem stanie przed sądem i

odpowie za zniszczenia mienia. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(ad)

CMK

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Loteria, kwesta i honorowi dawcy krwi

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów wzięły udział w kweście w Obrzynowie, Rodowie i Prabutach. Zbierali na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Do akcji przyłączyli się też krwiodawcy.

PRABUTY, RODOWO, OBRZYNOWO. W sali świetlicy wiejskiej w Obrzynowie, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Rodowie oraz w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Prabutach można było spędzić czas przy muzyce, a także zobaczyć programy artystyczne przygotowane przez dzieci z przedszkoli i szkół gminy. Finansowego wsparcia udzielili Orkie-

strze mieszkańcy podczas licytacji przedmiotów ofiarowanych przez wielu darczyńców. Nauczyciele, dzieci i ich rodzice przygotowali kramiki z jedzeniem i loterią fantową.

Impreza zakończyła się pokazami walk Bractwa Rycerskiego z Malborka oraz światelkiem do nieba. W ramach WOŚP do Prabut przyjechał ambulans, w którym chętni oddali krew.



Podczas prabuckiego 19. Finału WOŚP zebrano 14 060.24 zł.

Fot. Prabuty.pl

Miejska Hala Sportowa w Prabutach zorganizowała turniej halowej piłki nożnej, w którym wzięło udział 6 drużyn. Podczas gry uzbierano 327,05 zł na rzecz WOŚP.

Opr. (ad)

Tyle zebrali

Podczas prabuckiego 19. Finału WOŚP zebrano 14 060.24 zł, oddano też 13 l i 950 ml krwi.
 SP Obrzynowo - 1 530 zł.
 ZS Rodowo - 3 550.65 zł
 Gimnazjum Prabuty - 413.90 zł.
 MGOK w Prabutach oraz SP2 Prabuty - 8 565.69 zł.

V Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych

Anioł w nagrodę

W Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Prabutach odbył się V Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych „Radość kolędowania”, który zorganizował Zespół Szkół w Rodowie.

PRABUTY. Na deskach Miejskiego-Gminnego Domu Kultury można było podziwiać występy zespołów: Super Nova z Obrzynowa (grupa dorosłych ak-

torów), Przedszkola „Miś Uszatek” w Prabutach, Gimnazjum w Prabutach, Szkoły Podstawowej nr 2 w Prabutach, Szkoły Podstawowej w Obrzynowie,

Gimnazjum w Trumiejkach, koła teatralnego MGOK Prabuty oraz Zespołu Szkół w Rodowie.

Przegląd zorganizował Zespół Szkół w Rodowie, a honorowy patronat nad nim objął burmistrz miasta i gminy Prabuty Bogdan Pawłowski oraz ksiądz Infułat Jan Oleksy. Uczestnicy przeglądu otrzymali na pamiątkę statuetkę Anioła.

Opr. (ad)



W przeglądzie wzięły udział grupy teatralne z gminy Prabuty.

Fot. prabuty.pl

KREDYTY
dla ROLNIKÓW
 w jeden dzień
 do 150.000
 wyślij sms, lub zadzwoń
55 646 36 66*
508 152 134*
 oddzwonimy, przyjedziemy

*Koszt połączenia zgodny z taryfą twojego operatora

Licytacja dla najuboższych

■ Piłka z autografem dudka i koszulka Realu Madryt

PRABUTY. Podczas noworocznego spotkania prabuckich firm i instytucji przeprowadzono licytację na rzecz najuboższych

mieszkańców gminy. Zebrano ponad tysiąc złotych.

Na spotkanie burmistrz oraz przewodniczący rady

miejskiej zaprosili dyrektorów i prezesów instytucji współpracujących z Urzędem Miasta i Gminy Prabuty, radnych, dyrektorów placó-

wek oświatowych, sołtysów, przedsiębiorców oraz księży parafii z naszej gminy.

Punktem kulminacyjnym był występ grupy teatralnej „Super Nova z Obrzynowa”, która zaprezentowała spektakl „Jasełka”. W trakcie spotkania została przeprowadzona licytacja na rzecz Stowarzyszenia na Rzecz Osób Ubogich.

Opr. (ad)

Kupili fanty

- piłka z podpisem Grzegorza Lato i Jerzego Dudka - Lech Makowski, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej,
 - autobiografia Jerzego Dudka z dedykacją autora - Leszek Tomaszewicz, restauracja Joker,
 - koszulka Realu Madryt - Piotr Rydel, firma TOR
 - kartki świąteczne wykonane przez dzieci z Zespołu Szkół w Trumiejkach - Bożena Thiel, Bank Spółdzielczy w Prabutach oraz Waldemar Przechadzki, gospodarstwo rolne.
 Podczas licytacji zebrano łącznie 1030 zł.

Szpitalna woda w miejskiej sieci

■ Wodociągi z nową stacją uzdatniania

PRABUTY. W Szpitalu Specjalistycznym w Prabutach odbyło się spotkanie dyrektora szpitala, przedstawicieli samorządu Prabut oraz przedstawicieli firmy ECO, na którym dyskutowano o

możliwości przejęcia przez gminę sieci wodociągowej przy ulicy Sanatoryjnej i włączenia jej w przysiężności do sieci miejskiej.

Dyrekcja szpitala zwróciła się w tej sprawie do

Departamentu Majątku Województwa, który po przeanalizowaniu sytuacji zwrócił się z wnioskiem do Zarządu Województwa. Przejęcie sieci warunkuje budowę przez gminę sieci wodociągowej

przy ulicy Kuracyjnej i włączenie jej do sieci miejskiej administrowanej przez firmę PEWIK.

Przypomnijmy, miejska sieć została włączona do nowej stacji uzdatniania wody, która została zbudowana przy współudziale środków finansowych z Unii Europejskiej.

Opr. (ad)

Będą niedogodności

Za mało uczniów - likwidują gimnazjum

Gimnazjum nr 1 przechodzi do historii. Powodem jest coraz mniejsza liczba uczniów, w przyszłym roku szkolnym do Gimnazjum nr 1 poszłoby tylko ok. 150. Jeśli zechcą, uczniowie będą mogli przenosić się do innej szkoły jako cała klasa.

KWIDZYN. Rada miasta podejmie ostateczną decyzję w sprawie likwidacji szkoły jeszcze w tym miesiącu.

- Z tych prognozowanych 150 uczniów tylko ok. 50 jest z obwodu tej szkoły. Pozostali byłiby spoza Kwidzyna oraz obwodów innych szkół. Taka liczba uczniów pozwala na utworzenie maksymalnie sześciu oddziałów. W szkole

znajduje się 20 pomieszczeń do nauki. Duża część obiektu byłaby po prostu pusta i niewykorzystana w prawidłowy sposób. W Gimnazjum nr 2 jest obecnie 26 oddziałów i 36 pomieszczeń do nauki. Najbardziej efektywnie wykorzystywane są pomieszczenia w Gimnazjum nr 3, w którym znajduje się 19 oddziałów i 21 pomieszczeń do nauki. Po

przeniesieniu uczniów do pozostałych dwóch publicznych gimnazjów jeszcze pozostaną wolne pomieszczenia - wyjaśnia wiceburmistrz Roman Bera.

Tego typu reorganizacja kwidzińskiej sieci szkół rodzi różne problemy i niedogodności dla uczniów i kadry pedagogicznej.

- Spotkałem się z radą pedagogiczną i radą rodziców. Rodzice zgłosili wiele konstruktywnych wniosków, które mają ułatwić przejście uczniów do pozostałych gimnazjów. Uczniowie będą mieli prawo wyboru szkoły. Jeśli taka będzie wola rodziców i uczniów, to umożliwimy przejście do nowych szkół całych klas. Uczynimy także wszystko, aby uczniowie mogli korzystać z dotychczasowych podręczników. Jeśli odległość dojazdu do gimnazjum będzie większa niż 4 km zorganizujemy dowóz lub będzie się on odbywał środkami komunikacji miejskiej. Będzie to dowóz bezpłatny. Spełnimy wszystkie wnioski rodziców. Także strażnik miejski zostanie przeniesiony do Gimnazjum nr 3 - zapewnia



Uczniowie likwidowanego Gimnazjum nr 1 będą mogli wybrać szkołę, do której się przeniosą.

Roman Bera.

Wiceburmistrz zapewnia, że przeniesienie uczniów do dwóch gimnazjów nie spowoduje wydłużenia czasu pracy szkół. Nie zaburzy także funkcjonujących w szkołach programów.

Budynek Gimnazjum nr 1 po odejściu uczniów nie zostanie jednak pusty.

- Od przyszłego roku szkolnego razem ze starostą kwidzińskim musimy znaleźć siedzibę dla dwóch gimnazjów, które funkcjonują w ramach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4, czyli dawnej „Wikliny”. Chodzi o gimnazjum z oddziałami przysposabiającymi do

pracy oraz gimnazjum dla dorosłych. Uczy się w nich łącznie 262 uczniów, w tym 150 z terenu miasta. Proponujemy, żeby w obiekcie po Gimnazjum nr 1 umieścić te dwie szkoły oraz Ochotniczy Hufiec Pracy, który bezpośrednio współpracuje z młodzieżą - mówi Roman Bera.

Władze miasta nie wykluczają reaktywacji Szkoły Podstawowej nr 1 lub Gimnazjum nr 1, jeśli w mieście pojawi się wyż demograficzny.

- Zwróciłem się do dyrektora i nauczycieli Gimnazjum nr 1, aby zebrano wszystko co wiąże się z historią szkoły, czyli między innymi kroni-

ki szkolne i klasowe oraz zdjęcia. Zgromadzimy to w archiwum urzędu. Mamy teren na osiedlu Piastowskim, który w przyszłości ma być wykorzystany pod budowę nowej szkoły. Trudno mi powiedzieć za ile lat taka potrzeba będzie. Jeśli jednak tak się stanie, to będziemy chcieli odtworzyć Szkołę Podstawową nr 1 lub Gimnazjum nr 1, aby tradycja z pewną przerwą, była kontynuowana - zapowiada Roman Bera.

Według wiceburmistrza obecna reorganizacja jest potrzebna, gdyż sieć szkół musi podążać za rozwojem miasta. (jk)

REKLAMA

Co z nauczycielami?

Ok. 60 proc. nauczycieli Gimnazjum nr 1 jest zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin.

- Nie ma po prostu wystarczającej ilości godzin dydaktycznych, aby zapewnić pełne etaty. Od przyszłego roku szkolnego trzech na czterech nauczycieli zostałoby zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. To nie jest sytuacja prawidłowa. Może ona spowodować, że proces opiekuńczo-wychowawczy może zostać w tej szkole zachwiany. Nie możemy do tego dopuścić - twierdzi Roman Bera.

Nauczycielom, którzy są zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin, zaproponowane mają zostać nowe miejsca pracy. Według obecnego rozważania ponad 90 proc. nauczycieli już dostało obietnicę zatrudnienia. Takiej deklaracji nie można złożyć nauczycielom pracującym w niepełnym wymiarze godzin, gdyż ich zasadniczym miejscem pracy są inne szkoły. Pierwszeństwo mają nauczyciele dla których ta praca jest jedynym źródłem dochodu.

Szkoły w czołówce województwa

■ Próbną maturę z matematyki



Powiat kwidziński zajął trzecie miejsce po Gdyni i Chojnicach, jeśli chodzi o zdawalność matury z matematyki.

Fot. Archiwum

POWIAT. Drugi wynik wśród powiatów ziemskich w województwie pomorskim osiągnęły szkoły ponadgimnazjalne powiatu kwidzińskiego pod względem zdawalności matury z matematyki. Wyniki próbnego egzaminu z tego przedmiotu obejmowały wszystkie typy szkół. Danuta Woronowicz z zarządu powiatu podsumowała wyniki podczas obrad sesji rady powiatu.

- Biorąc pod uwagę wszystkie dwadzieścia powiatów województwa pomorskiego, powiat

kwidziński zajął trzecie miejsce po Gdyni i Chojnicach. Druga analiza dotyczyła jakości zdawanych egzaminów, czyli średnich wyników. Wśród powiatów ziemskich powiat kwidziński zajął pierwsze miejsce, natomiast wraz z powiatami grodzkimi, drugie miejsce po Gdyni. Wyniki są wyższe od średnich wojewódzkiej i krajowej. W poszczególnych szkołach wygląda to różnie. Najlepsze wyniki osiągnęły dwa kwidzińskie licea ogólnokształcące oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

nr 1 w Kwidzynie. Nasza wielka troska dotyczy Zespołu Szkół w Prabutach. Zarówno w liceum, jak i technikum osiągnięty wynik jest bardzo zły. Pan dyrektor wraz z radą pedagogiczną pracują już nad tym. Przedstawiony został program naprawczy - podsumowuje Danuta Woronowicz.

Próbny egzamin maturalny z matematyki przeprowadziła Okręgowa Komisja Egzaminacyjna. Sfinansowany został ze środków europejskich. (jk)

eBOK - w Twoim domu

Konkurs Graj o nagrody „Rozwijamy eBOK”

Czas trwania konkursu:
01.01-30.04.2011

Odpowiedz na pytania i wygraj laptopa!

Zarejestruj się w elektronicznym Biurze Obsługi Klienta
www.ebok.energa.pl

Regulamin dostępny na: www.energa.pl/konkurs oraz www.ebok.energa.pl

Ważne telefony

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy: Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon: Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21; Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

Jest lodowisko

■ Gdy wróci zima

SKORZYSTAJ. Przy ul. Chrobrego w Kwidzynie otwarto sztuczne lodowisko. Czynne jest codziennie od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 21.00 (w dni nauki szkolnej od 14.00 do 21.00). Wejścia o pełnych godzinach co 60 minut. Zaprasza Kwidzyńskie Centrum Kultury.

(ad)

Dziękujemy, Panie doktorze

Mamy do przekazania bardzo miłe podziękowanie, skierowane do lekarza ortopedy Roberta Krzesińskiego.

Ewa i Leon Bekasiewiczowie są mu wdzięczni za pomoc medyczną, a konkretnie za złożenie nadgarstka prawej ręki.

Serdecznie dziękujemy! Ewa i Leon Bekasiewiczowie.

Opr. (ad)

Powiatowscy zapraszają na spotkanie

Poznajmy się bliżej

21 stycznia o godz. 17.00 w kawiarni Rodeo przy ul. Słowiańskiej 13a rozpocznie się spotkanie pod hasłem „Poznajmy się bliżej”, który organizuje zespół Powiatowscy. Wstęp wolny.

NIE PRZEGAP.

„Poznajmy się bliżej” to cykliczne spotkania organizowane przez kwidzyński zespół ludowy Powiatowscy,

na które zapraszani są ludzie różnych profesji, pełniący stanowiska ważne społecznie, którzy mają wpływ na życie mieszkań-

ców Kwidzyna i powiatu. Gośćmi Powiatowscy byli już m.in. lekarze, pracownicy poradni uzależnień, instytucji samorządowych, szkół. Na razie nie wiadomo, kto tym razem będzie odpowiadał na pytania Powiatowscy i gości, organizatorzy gwarantują jednak ciekawe spotkanie.



Zespół Powiatowscy organizuje cykliczne spotkania z ludźmi różnych profesji, którzy odpowiadają na pytania mieszkańców. (ad)

Fot. Mirosław Wiśniewski/Archiwum

REKLAMA

Burmistrz Miasta Kwidzyna

działając w oparciu o przepisy działu II, rozdziału 4 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) oraz o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207 poz. 2108 z 2004 roku).

Ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Kwidzynie przy ul. Chopina, przeznaczonej pod budowę 6 murowanych boksów garażowych

1. Przedmiotem przetargu jest działka oznaczona numerem geodezyjnym 223/1 o pow. 256m² położona przy ul. Chopina, która przeznaczona jest pod budowę 6 murowanych boksów garażowych.
2. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Kwidzynie - V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW GD11/00007690/7.
3. Działka nr 223/1 posiada dostęp do drogi publicznej przez działkę nr 223/5, w związku z tym zostanie ustanowiona odpowiednia służebność gruntowa, polegająca na swobodnym dostępie do przedmiotowej działki. Koszty sądowe ustanowienia tej służebności poniesie Gmina Miejska Kwidzyn
4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4.000,00 zł. netto za udział w wysokości 1/6 części. Podana cena nie obejmuje podatku od towarów i usług, który zostanie doliczony do wycycytowanej ceny według zasad i stawek obowiązujących w dniu zawarcia umowy z nabywcą.
5. Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1% ceny wywoławczej.
6. Termin zagospodarowania nieruchomości:
 - rozpoczęcie: przez które rozumie się wybudowanie fundamentów - 1 rok od dnia zawarcia umowy,
 - zakończenie: przez które rozumie się wybudowanie garażu w stanie surowym zamkniętym - 3 lata od dnia zawarcia umowy.
7. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, upłynął w dniu 05.01.2011r.
8. Z uwagi na to, iż garaże zlokalizowane mają być na zapleczu budynku położonego przy ul. Chopina 25, a teren ten wykorzystywany jest przez jego mieszkańców bądź właścicieli, wybrano formę przetargu ograniczonego.
9. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny złożyć w terminie do dnia 21.02.2011r. kserokopię z dowodu osobistego potwierdzającą stałe zameldowanie w ww. budynkach, bądź wypis z rejestru gruntów i budynków potwierdzający własność lokalu w ww. budynku.
10. Zapraszamy osoby fizyczne zamieszkałe bądź będące właścicielami lokali w budynku o których mowa w pkt. 8 niniejszego ogłoszenia, zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości do wzięcia udziału w przetargu w dniu 25.02.2011r. o godzinie 10.30 w pokoju nr 007 /niski parter/ Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej 19.
11. Osoby zainteresowane udziałem w przetargu winny wnieść wadium w wysokości 700,00 zł. wskazując odpowiedni boks, do dnia 21.02.2011r. na konto Urzędu Miejskiego w Kwidzynie nr 11 8300 0009 0008 2107 2000 0040. Za dzień dokonania powyższej wpłaty uważa się dzień, w którym wadium znajduje się na wskazanym powyżej koncie.
12. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu na wskazane przez nich konto.
13. Osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., zwalniają się z obowiązku wniesienia wadium w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli do dnia 21.02.2011r. /pok.007/ zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy.
14. Osobie biorącej udział w przetargu przysługuje prawo nabycia jednego miejsca pod budowę boksów garażowych z zachowaniem warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu.
15. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 roku, nr 167, poz. 1758).
16. Nieuregulowanie reszty ceny w terminie 14 dni od daty przetargu, uchylenie się od zawarcia umowy notarialnej lub też niespełnienie wymogów wynikających z pkt. 15 spowoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.
17. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna okazać się stosownymi pełnomocnictwami.
18. Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, o przyczynie poinformuje zainteresowanych w lokalnej prasie.
19. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Zespołu ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Kwidzynie - pokój nr 007 Urzędu Miejskiego w Kwidzynie lub pod nr tel. 64-64-717, 20. Koszty notarialne oraz koszty opłat sądowych pokrywa Nabywca.

Policz z nami ptaki

■ Ptakoliceń - zimowa akcja ekologiczna

PRZYJDŹ. 21 stycznia o godz. 9.00 przed bramą kwidzyńskiego zamku mają stawić się ci, którzy chcą uczestniczyć w akcji zimowego liczenia ptaków zorganizowanej przez Muzeum Zamkowe i Stowarzyszenie Eko - Inicjatywa.

Ptakoliceń to cykliczna ogólnopolska akcja wzorowana na brytyjskim „Big Garden Birdwatch”, odbywająca się zwykle pod koniec stycznia. W Kwidzynie zorganizowana została po raz pierwszy. Jej celem jest próba zbadania liczebności i różnorodno-

ści gatunkowej ptaków w parkach, ogrodach i tych przylegających do karmników. Wyniki każdego roku zbiera i opracowuje Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

Kwidzyńska akcja rozpoczyna się 21 stycznia o godz. 9.00 przed bramą zamku. Mogą w niej wziąć udział ludzie w każdym wieku. Organizatorzy zapewniają sprzęt optyczny, porady ornitologa, poczęstunek. Uczestnicy poniżej 18 roku życia proszeni są o przyniesienie podpisanej zgody rodzica na udział w akcji.

(ad)

Tańce w kręgu

■ Warsztaty na zamku

SKORZYSTAJ. W każdą środę o godz. 17.00 w salach kwidzyńskiego zamku odbywają się warsztaty „Tańce w kręgu”, które nawiązują do ludowych tradycji. Tańce w Kręgu są cenioną formą zarówno poznawania tradycyjnych kultur jak i narzędziem w edukacji pozaformalnej w wielu krajach.

Tańce w kręgu oraz korowodowe zostały zebrane i opracowane przez niemieckiego choreografa Bernharda Wosięna. Są to tańce ludowe. Pochodzą z różnych regionów świata, m.in. z Bałkanów, Grecji, Armenii, Izraela, Rosji, Francji,

Szkocji, Irlandii, z Ameryki Południowej. Oddzielną grupę stanowią tańce relaksacyjne i współczesne układy choreograficzne, w których wykorzystano krąg. Od kilkunastu lat są chętnie tańczone przez grupy formalne i nieformalne na całym świecie. Zajęcia przeznaczone są dla zainteresowanych osób bez względu na wiek i umiejętności taneczne.

Tańczenie w Kręgu to - innymi słowy - medytacja w ruchu angażująca zarówno ciało jak i umysł, duszę z użyciem rytmów całego świata i kroków dawnych, tradycyjnych tańców.

Opr. (ad)

Spektakl w teatrze

■ Psychoterapia Jacka Borkowskiego

NIE PRZEGAP. 30 stycznia o godz. 18 w kwidzyńskim teatrze rozpocznie się spektakl o charakterze kabaretowym w wykonaniu aktorów: Jacka Borkowskiego i Adama Marjańskiego.

„Seks grupowy, czyli psychoterapia” ma odblokować i uwolnić wyob-

raźnie widzów na temat seksu. Pełen humoru i zabawy spektakl opiera się na sytuacji w gabinecie psychoterapeuty (Jacek Borkowski), który zajmuje się pacjentem (Adam Marjański).

Bilety - 45 zł.

(ad)

Pierwszy kwartał na ukończeniu Zamieszkać na Starówce

Dobiega końca budowa pierwszych kamienic na terenie kwidzyńskiej Starówki. Trwają prace wykończeniowe. Termin oddania budynków przedłużył się głównie z powodu szybkiego nadejścia zimy. Wykonawca musi także dokonać poprawek.



Termin oddania pierwszych budynków przedłużył się głównie z powodu szybkiego nadejścia zimy. Obecnie wykonawca dokonuje ostatnich poprawek przed oddaniem lokali do użytku.

- Towarzystwo Budownictwa Społecznego, które prowadzi całą inwestycję, nie zgodziło się na odebranie kamienicy na wykończeniu. Zgłoszono poprawki, które muszą zostać wykonane. Mróz trochę pokrzyżował też plany. Poza tym chcemy oddać kamienice z całą infrastrukturą, a szybkie nadejście zimy uniemożliwiło wykonanie niektórych prac. Musimy wykonać tam chodnik i zmienić organizację ruchu w tej części miasta. Jak tylko pogoda będzie sprzyjająca, dokończymy budowę infrastruktury - mówi Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

To jednak nie koniec inwestowania na terenie Starego Miasta. Wykonany jest już projekt zabudowy kolejnego kwartału.

- Jeśli TBS sprzeda szybko mieszkania w nowych kamienicach i spłaci zaciągnięty kredyt, to będzie można budowę kolejnych kamienic rozpocząć od razu - twierdzi Andrzej Krzysztofiak.

Część lokali została już sprzedana. Towarzystwo Budownictwa Społecznego nadal ma jednak wolne lokale użytkowe i mieszkania oraz miejsca parkingowe na Starówce. Lokal można też kupić na raty i jak zapewnia TBS warunki są bardzo korzystne.



To nie koniec inwestowania na terenie Starego Miasta. Wykonany jest już projekt kolejnych kamienic.

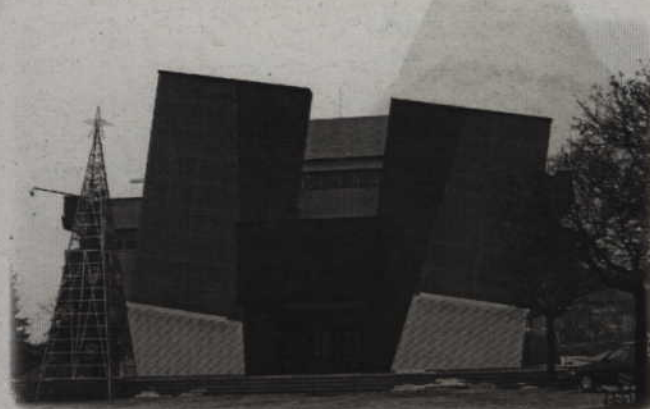


(s) Budowa infrastruktury zostanie dokończona jak tylko skończy się zima.

Fot. archiwum

Zimowe ferie z KCK Zatańcz lub zagraj

Kwidzyńskie Centrum Kultury zaprasza do pracowni, w których można między innymi podszkolić swój muzyczny warsztat lub poznać podstawy tańca towarzyskiego. Zajęcia odbywać się będą podczas ferii między innymi w salach teatru.



Kwidzyńskie Centrum Kultury zaprasza do pracowni, w których można między innymi podszkolić swój muzyczny warsztat lub poznać podstawy tańca towarzyskiego.

Pracownia Grupy Rockowe zaprasza młodzież od 24 do 28 stycznia w godz. od 10 do 12 do teatru. Zespół Pieśni i Tańca Powiśle 19 i 26 stycznia w godz. 10-12 organizuje zajęcia otwarte dla kwidzyńskich przedszkoli. Na dzieci i młodzież czeka Klub Tańca Progress. 18 stycznia od godz. 16 do 17 zajęcia otwarte zostaną zorganizowane dla dzieci, natomiast od 18.15 do 19.15 dla młodzieży. 19 stycznia od 16 do 17 zajęcia otwarte dla dzieci oraz od 18.15 do 19.15 dla młodzieży. Zajęcia będą się odbywały w Czarnej Sali przy ul. Słowiańskiej 13. Orkiestra gitarowa zaprasza dzieci i młodzież od 18 do 20 stycznia oraz od 25 do 27 stycznia w godz.

od 11 do 15 do kwidzyńskiego centrum Kultury przy ul. 11 Listopada 13 (sala 24) dzieci i młodzież. W Czarnej Sali przy ul. Słowiańskiej 13 Teatr Scena 2 organizuje zajęcia 17 stycznia (szkoły podstawowe i gimnazja), 20 stycznia (szkoły ponadgimnazjalne), 24 stycznia (szkoły podstawowe i gimnazja) oraz 27 stycznia (szkoły ponadgimnazjalne) w godz. od 16 do 18.

Sale komputerowe w KCK będą czynne od 17 do 21 stycznia oraz od 24 do 27 stycznia w godz. 9-15. Mediateka Kwidzyńskiego Centrum Kultury czynna będzie od 17 do 21 stycznia oraz od 24 do 27 w godz. od 8 do 16. (w soboty nieczynna). (s)

Kwidzyńskie Centrum Kultury
zaprasza na

30 STYCZNIA
Godz. 18⁰⁰
Bilety: 45 zł
Teatr Miejski w Kwidzynie

SEKS GRUPOWY

CZYLI
PSYCHOTERAPIA

JACEK BORKOWSKI ADAM MARJAŃSKI

Znany psychoterapeuta kliniczny (Jacek Borkowski), przeprowadza na oczach widzów, serię eksperymentów, mających na celu uruchomienie wyobraźni na temat seksu. Do tego celu wybiera wśród publiczności, która jest istotnym i integralnym uczestnikiem przedstawienia, typowego przedstawiciela płci męskiej w średnim wieku (Adam Marjański). Całość przedstawienia kabaretowego, bo tak należy zakwalifikować tego typu spektakl, dąży w efekcie do odwołania i uwolnienia naszych wyobraźni o seksie, gwarantując przy tym pożyteczną dawkę humoru i zabawy

Ekologiczne ferie Zielona klasa do zamku zaprasza

Stowarzyszenie Eko-Inicjatywa z kwidzińskim oddziałem Muzeum Zamkowego w Malborku organizuje zimowy wypoczynek dla dzieci z całego powiatu kwidzińskiego. Do spędzenia zimowych ferii w kwidzińskim zamku zaproszono dzieci w wieku od 7 do 12 lat.



Do spędzenia zimowych ferii w kwidzińskim zamku zaproszono dzieci w wieku od 7 do 12 lat.

Fot. archiwum

Zabawa dla wszystkich chętnych będzie odbywała się od 25 do 28 stycznia, w godzinach od 10 do 15. Zaplanowano między innymi konkursy plastyczno-techniczne o tematyce przyrodniczej, warsztaty praktycznej ekologii z cyklu „Zielona klasa na zamek zaprasza” i „W świecie Eko-zabawek”, zabawy integracyjne i ruchowe oraz wiele innych niespodzianek. Zajęcia są bezpłatne. Turnus zostanie zorganizowany dla ok. 40 dzieci. Zapisy będą trwały aż do wyczerpania miejsc.

Każdy uczestnik ferii na zamku powinien zabrać ze sobą obuwie zmienne (kaptcie, adidasy itp.) oraz prowiant (zapewniamy dzieciom tylko ciepłe napoje w postaci herbaty i kawy zbożowej). Ponieważ organizatorzy stawiają na zdrowe jedzenie, dzieci nie mogą ze sobą przynosić chipsów, napojów gazowanych itp. Zajęcia będą się odbywały w Muzeum Zamkowym w Kwidzynie przy ul. Katedralnej 1, w godz. 10-15. Dzieci można przyprowadzać od godz. 9.40 i odbierać do godz. 15.20. Stowarzyszenie nie pokrywa kosztu dojazdu do Muzeum w Kwidzynie dzieci z terenu powiatu kwidzińskiego. Zapisy dzieci na zimowy wypoczynek można dokonywać telefonicznie dzwoniąc pod numer 55 261 22 16 w godz. od 9 do 15.

(s)

Ferie nie tylko z książkami Nauczają origami

Krystyna Kopisto, dyrektor Biblioteki Miejsko-Powiatowej w Kwidzynie zachęca do odwiedzania biblioteki podczas zimowych ferii. Na dzieci czeka wiele atrakcji, w tym rozwiązywanie zagadek, krzyżówek i rebusów. Będzie można posłuchać opowieści o smurfach, wykonać karnawałową maskę i autoportret. Zajęcia przygotowały wszystkie oddziały biblioteki.



Krystyna Kopisto, dyrektor Biblioteki Miejsko-Powiatowej w Kwidzynie zachęca do odwiedzania biblioteki podczas zimowych ferii.

Filia nr 1, która mieści się przy basenie, przygotowała rozwiązywanie zagadek, krzyżówek i rebusów pod hasłem „Wielkie łamanie głowy”. Wykonywane będą maski na karnawałowy bal przebierańców będą różne zabawy, a także będzie można posłuchać smurfnych opowieści - zaprasza Krystyna Kopisto.

Poza tym w filii nr 1 zaplanowano między innymi zabawy w ciemno-zimno, lepienie bałwanów z plasteliny. Będzie można też palcem wykonać autoportret. Ponadto odbędą się rozgrywki w rozmaitych grach planszowych. Dla amatorów gier komputerowych przygotowano dwa stanowiska ze stałym łączem internetowym. W filii nr 3 przy ul. Kamiennej 18 zajęcia odbywać się będą od 17 do 21 stycznia w godz. od 10 do 12. Zaplanowano między innymi próby

happeningu, rysowanie ilustracji do przedstawień, czytanie wierszy oraz tłumaczenie piosenek z języka angielskiego.

Na dzieci czeka także czytelnia biblioteki przy ul. Piłsudskiego. Podczas ferii, w każdą środę, w godz. 9.30 do 10.30 będą czytane książki. Rozwiązywanie zagadek, krzyżówek, rebusów oraz układanie puzzli, wykonywanie laurek dla dziadka i babci z okazji ich święta oraz pojedynki w grach planszowych to niektóre z przygotowanych zajęć. Poza tym na chętnych czeka nauka origami 3D i kirigami. Kirigami to odmiana origami, w której dopuszcza się wykonywanie cięć w papierze. Będzie można wziąć udział w kwiecie bajkowych oraz przedstawić swojego ulubionego zwierzątko. Biblioteka przygotowała dla najmłodszych dzieci projekcje bajek.

(s)

FERIE Z EKO-INICJATYWA

w zamku
kwidzińskim

Jesteś uczniem szkoły podstawowej?
Mieszkasz w Kwidzynie lub na terenie powiatu kwidzińskiego?
Lubisz śnieg i dobrą zabawę połączone ze zdobywaniem wiedzy nie tylko na temat ekologii?
Przyjdź się do nas i nasza na pewno nie będziesz się nudzić!

szeregony na
www.ekokwidzyn.pl

FERIE W KINIE
PORANKI

17-18.01.11 godzina 10:30 „ZAPŁATANI”
bilety 11 zł, zbiorowe 10 zł*

19.01.11 godzina 10:30 „RYŚ I SPÓŁKA”
bilety 10 zł

20.01.11 godzina 10:30 „MYSI AGENCI”
bilety 10 zł

24.01.11 godzina 10:30 „RAMONA I BEEZUS”
bilety 11 zł, zbiorowe 10 zł*

25.01.11 godzina 10:30 „PSY I KOTY: Odwet Kitty”
bilety 6 zł, zbiorowe 4 zł*

26.01.11 godzina 10:30 „RAMONA I BEEZUS”
bilety 11 zł, zbiorowe 10 zł*

27.01.11 godzina 10:30 „HARRY POTTER I INSYGNIĄ ŚMIERCI”
bilety 8 zł, zbiorowe 6 zł*

28.01.11 godzina 10:30 „ARTUR I MINIMKI 3: Dwa światy”
bilety 11 zł, zbiorowe 10 zł*

*bilety zbiorowe dla grup zorganizowanych powyżej 10 osób.

Walne Zgromadzenie członków KOP Rodło Kwidzyn bez rewolucji

Nie chcieli rzucać kamieniami w klub

Rewolta seniorów Rodła Kwidzyn nie przyniosła spodziewanych efektów. Kandydaci proponowani przez zawodników nie weszli bowiem do zarządu klubu. W momencie zgłaszania kandydatur podniesiono bowiem punkt w statucie mówiący o tym, że kandydować do zarządu mogą wyłącznie członkowie klubu. Na złożenie deklaracji członkowskich już nie pozwolono.

PIŁKA NOŻNA. Walne Zgromadzenie członków KOP Rodło Kwidzyn miało przynieść zmiany w zarządzie klubu. Seniorzy żądali ustąpienia zarządu klubu z prezesem Marianem Frankowskim na czele. Zarząd przystał na takie rozwiązanie, więc wydawało się, że wszystko powinno przebiegać spokojnie. Niestety. Zebranie przyniosło wale emocji, na którym wzięli udział wszyscy obecni w klubie. Pojawili się też głosy, aby klub wziął pod swoje skrzydła burmistrz Kwidzyna.

Do miasta po pieniądze?

- Miasto pomogło MMTS i teraz mają pieniądze i stoją dobrze. Niech więc burmistrz weźmie i Rodło pod swoje skrzydła - mówiono z sali.

- Miasto nie jest od tego, aby finansować zespoły sportowe seniorów - uspokajał Adam Kamiński, szef kwidzyńskiej Rady Sportu. - Z sukcesami

przekazuje środki na sport młodzieżowy i dzięki temu, mamy w Rodle trzy drużyny w rozgrywkach wojewódzkich.

- Miasto przekazuje ogromne pieniądze na sport młodzieżowy - potwierdzał wcześniejsze słowa burmistrz Andrzej Krzysztofiak. - Poza tym finansujemy także utrzymanie boisk, szatni czy też ochronę. To wszystko są koszty, które pokrywa miasto.

Kto kogo nie szanuje

- To dla nas wszystkich jest to wielka próba tego, jak daleko jesteśmy związani z Rodłem - mówiono.

Mirosław Synakiewicz zwracał natomiast uwagę na fatalny klimat w zespole i brak szacunku wobec trenera.

- Gdzie jest trener Graczyk? - zapytałem kiedyś po treningu. - Jak to gdzie, zbiera piłki. Ktoś to musi robić.

Na takie słowa zareagował Paweł Świokło, kapitan Rodła Kwidzyn.



Zawodnicy, kibice i działacze związani z piłkarzami opuścili zebranie, gdy kandydaci zawodników nie zostali dopuszczeni do zarządu.

- Nie przypominam sobie, żebyśmy nie szanowali trenera Graczyka - mówił. - Nie chcemy też rzucać kamieniami w klub, który nosimy w sercu. Czuję się jednak zobowiązany powiedzieć, że jeśli do zarządu nie wejdą nasi przedstawiciele, to zawodnicy nie będą w nim grali.

Dlaczego odeszli?

Pytano również zarząd dlaczego tak wielu zawodników odeszło z Rodła i gra w innych klubach na terenie powiatu kwidzyńskiego. Dlaczego klub nie potrafił ich zatrzymać? - pytano.

- Czy na pewno odeszli tylko dlatego, że chcieli większych pieniędzy? - pytał D. Lachowicz. - Czy nie jest zaskakujące, że u nas chcieli pieniędzy, a zgodzili się grać w niższych ligach, choćby w Czarnym Dolnym?

Ustępujący prezes Marian Frankowski potwierdzał.

- NICH się pan zapyta dlaczego nie grali, skoro chcieli grać. Tak, chodziło o pieniądze. Fakt, że odchodzili z Rodła i grali w innych klubach to ich prywatny wybór.

Po kilka tysięcy złotych

W gąszczu rozmów padło także nazwisko Łukasza Jaworskiego, który zrezygnował z gry w kwidzyńskim klubie.

- Wiele razy rozmawiałem z zarządem o tym dlaczego odszedłem z klubu. Nie chodziło o zarząd czy też brak pieniędzy. Po prostu nie podobała mi się atmosfera panująca w szatni. Po spadku z III ligi, to nie była już drużyna. Do klubu zaczęli przychodzić różni

ludzie, którzy dostawali po 3-5 tysięcy złotych. Trudno się więc dziwić, że w zespole pojawiły się pewne niesnaski, utworzyły się grupki i nie czuć było gry zespołowej.

- Opowiadanie, że ktoś zarabiał tutaj 3-5 tysięcy to są bajki - odpowiadał Frankowski. - Poza tym nie grałem dla zarządu, tylko dla kibiców, którzy wówczas przychodzili na stadion. Zdarzało się wówczas, że przychodziło nawet po tysiąc osób na mecz.

Ludzie nie chcą pracować społecznie

- Prowadzenie klubu zajmowało nasz prywatny czas, a także pieniądze - mówi Frankowski. - Gdy wchodziłem do zarządu Rodła powiedziałem sobie, że nie dołożę złotówki z własnych pieniędzy. Niestety nie dotrzymałem słowa. Nie wyobrażam sobie też, aby zostawili klub i przestali się nim interesować.

M. Frankowski mówił, że wielokrotnie rozmawiał i zachęcał do pracy w klubie, ale ludzie nie chcą pracować społecznie. Przekonywał jednak, że nikt nie odrzucił takich ludzi. Jeśli ktoś by się zgłosił, zawsze byłby mile widziany.

Nie chciał, bo w klubie są niejasności

- To nie jest tak, że nikt nie chciał pomóc klubowi - mówi D. Lachowicz. - Gdy chciałem uzyskać od klubu takie podstawowe dane jak lista członków czy statut klubu to było to niemożliwe. Trzeba powiedzieć jasno, że ludzie nie chcą wspierać klubu, w którym są jakieś niejasności.

Sytuacje starał się szybko wyjaśnić Lech Kwiatkowski.

- Nie mogłem wydać panu tych dokumentów, bo prowadzę inny klub. Jednak nie można też tak wydawać dokumentów każdemu, kto przyjdzie do klubu z ulicy. Pan się nie przedstawił, nie wyjaśnił o co chodzi, więc dlatego miał pan otrzymać statut klubu.

KOP uratował Rodło

Ustępujący prezes Rodła podkreślał również, że trzeba pamiętać o tym, że gdyby nie fuzja z KOP-em założonym m.in. przez Lalewicza, to klubu z tradycjami jakim niewątpliwie jest Rodło, nie byłoby na piłkarskiej mapie Polski.

- Dlatego nie należy oceniać tego klubu przez pryzmat ostatnich 2-3 lat - mówi Waldemar Majewski. - Nie możemy zapominać i określać też jego historii. Dziś jednak nie jest czas na stawianie zarzutów, a czas na zmiany. Niech poprowadzą klub nowi.

- Zgadzam się z tym co mówi ustępujący zarząd,

że być może nastąpiło po prostu zmęczenie materiału - mówi Lachowicz. - Cieszę się, że zarząd dojrzał do takich zmian.

Punkt w statucie czyli „bezkrolewie”

Jednak w momencie zgłaszania kandydatur do zarządu, Lech Kwiatkowski i Marian Frankowski podnieśli jeden z punktów klubowego statutu. Według niego do zarządu kandydować mogą wyłącznie członkowie klubu.

- Chcemy zatem złożyć teraz deklaracje członkowskie - mówi D. Lachowicz.

Na to jednak już nie pozwolono.

- Musimy działać zgodnie z literą prawa - ripostował Frankowski. - Deklaracje może przyjąć zarząd, którego już nie ma, bo ustąpił. Nowego natomiast nie mamy jeszcze wybranego.

Sytuację wybrana. Słowa Józefa Świokła, który zasugerował kompromis w tej sytuacji.

- Skoro nowy zarząd jeszcze nie został wybrany, to stary nadal pełni swoje obowiązki - mówił. - Nie ma przecież „bezkrolewia” w klubie.

Kandydaci zawodników poza zarządem

Okazało się jednak, że jest to uwaga Świokły nie przyniosła zmiany decyzji.

Piłkarze, kibice i zainteresowani działacze w protestie opuścili więc salę obrad.

W efekcie nowy zarząd tworzą dotychczasowi członkowie klubu: Jowita Szpakowska, Robert Myścis, Mirosław Synakiewicz, Dariusz Waliszewski, Michał Demidowicz, Mirosław Troćniowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: Lecha Kwiatkowskiego, Sławomira Koralewskiego i Waldemara Majewskiego.

(fox)



Dotychczasowy zarząd Rodła ustąpił z zajmowanych stanowisk w klubie.

Cetnarowicz trenerem Rodła

Jowita Szpakowska została nowym prezesem KOP Rodło Kwidzyn. Jej zastępcami zostali: Mirosław Synakiewicz, ds. organizacyjnych.

Pierwszą decyzją nowego zarządu było sprowadzenie do Kwidzyna dobrego trenera. Wybór padł na Piotra Cetnarowicza, który jako piłkarz osiągnął największy sukces ze wszystkich byłych zawodników Rodła.

- Myślę, że to dobry wybór - mówi J. Szpakowska. - To nadal grający trener, który będzie mógł przekazać swoim podopiecznym choć część swojego doświadczenia boiskowego. Pomagać mu w tym będzie Jacek Graczyk. Powoli zbieramy też grupę zawodników, którzy na wiosnę będą w drużynie seniorów. Obecnie jest to grono 18 graczy, którzy w środę rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej. Natomiast w sobotę w Prabutach rozegrany zostanie pierwszy sparing z zespołem Pogoni.

Wśród zawodników są takie nazwiska jak Maluchnik, Graczyk, Szewczak, Forma, Palewicz, Król, Redziński czy Synakiewicz. Seniorzy którzy wymusili zmianę zarządu klubu, nie zostali uwzględnieni w budowaniu nowego składu.

- Podczas Walnego Zgromadzenia opuścili salę, później nie kontaktowaliśmy się z nimi - mówi nowa prezes Rodła. - Podczas tego spotkania padło również wiele przykrych słów, choćby pod adresem M. Synakiewicza, więc nasza współpraca byłaby na pewno utrudniona. Poza tym z tego co słyszałam, to grupa pod wodzą Damiana Lachowicza buduje nowy klub i zamierzają zgłosić się do rozgrywek B klasy.

MMTS na ostatnim miejscu w Wągrowcu

Kontuzje wyeliminowały kwidzynie z gry

Ostatnie miejsce i jeden punkt to wynik MMTS Kwidzyn uzyskany na turnieju towarzyskim w Wągrowcu.



Robert Orzechowski został wybrany najlepszym piłkarzem turnieju w Wągrowcu.

Fot. Mirosław Wiśniewski

PIŁKA RĘCZNA. Na domiar złego już w pierwszym meczu turniejowym kontuzji nabawił się Antoni Łangowski, który dołączył tym samym do powiększającej się grupy zawodników MMTS narzekających na urazy. Warty podkreślenia jest również fakt, że najlepszym zawodnikiem turnieju uznano kwidzyńskiego gracza - Roberta Orzechowskiego.

Kwidzynie rozpoczęli sportowe zmagania od spotkania przeciwko Nielbie Wągrowiec, który dość wyraźnie przegrali 30:21. Tuż po tym meczu MMTS zmierzył się z Warmią-Anders Group-Społem Olsztyn, a spotkanie zakończyło się remisem 22:22.

W turnieju miała również wystąpić Miedź Legnica, ale w ostatniej chwili wycofała swój udział w turnieju. W efekcie drugiego dnia turnieju, zespoły wszystkie zespoły zagrały spotkania rewanżowe.

Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego tym razem rozpoczęli grę od meczu z Warmią, który zakończył się zwycięstwem rywali 23:25. Następne spotkanie nieestety również zakończyło się porażką MMTS, który przegrał z Nielbą 26:18.

Mieliśmy problem ze składem

- Ten turniej był nam bardzo potrzebny, bo w tym okresie bardzo potrzebujemy

gry. Z uwagi na wycofanie się Miedzi, nie wyglądało to może tak jak sobie zaplanowaliśmy, ale były to bardzo potrzebne konfrontacje. Dla nas był to taki dobry trening, który dał nam więcej niż dwa tygodnie normalnych zajęć. Na pewno nasze mecze nie były zadowalające jeśli chodzi o wynik, bo zremisowaliśmy jedno spotkanie, a pozostałe zakończyły się naszą porażką. Problemem nie są jednak wyniki, bo sama gra w pewnych elementach wyglądała bardzo dobrze i z tego jestem zadowolony. Mamy natomiast potężny problem z chorobami i kontuzjami. Podczas turnieju w Wągrowcu mieliśmy nawet duży problem, aby skompletować skład - mówi Zbigniew Markuszewski, trener MMTS Kwidzyn.

Turniej był nam potrzebny

We wcześniejszym sparingu z Elblągiem poważnego urazu kolana doznał Marcin Markuszewski. W pierwszym meczu w Wągrowcu podobnej kontuzji doznał Antoni Łangowski, który również podkrocił kolano. Podczas turnieju nie mógł

grać również Dima Marhun, który narzekał na uraz barku. Natomiast Robert Orzechowski wrócił z Kadry lekko kontuzjowany, choć akurat on spisywał się w większości spotkań bardzo dobrze.

- Niestety naszym największym problemem są kontuzje i musimy sobie z tym jakoś poradzić. Sam turniej, mimo słabego wyniku końcowego, na pewno był nam bardzo potrzebny i jestem zadowolony z pracy chłopaków jeśli chodzi o wykonywanie pewnych zadań na boisku. Nie byliśmy jednak w stanie walczyć o zwycięstwo w tych spotkaniach. Niestety było to dla nas niemożliwe ze względów kadrowych - dodaje trener Markuszewski.

Pięciu wyróżnionych - reszta musi pracować

Przed turniejem w Wągrowcu, kwidzyński trener podkreślał, że przede wszystkim zamierza sprawdzić kilka rozwiązań w ataku i obronie. Na pewno trudno być zadowolonym z wyniku osiągniętego w Wągrowcu, jednak w okresie przygo-

towawczym wyniki nie są najważniejsze.

- Niestety mieliśmy zbyt wiele kłopotów zdrowotnych, aby walczyć o zwycięstwo. Udało się sprawdzić pewne elementy w grze i z tego jestem zadowolony. Nie udało nam się sprawdzić tylko jednego systemu obronnego, bo wypadł nam Dima Marhun, a planowałem akurat pewne ustawienie właśnie z nim. Za grę w Wągrowcu pochwalę muszę naszych bramkarzy, bo rozegrali naprawdę bardzo dobre zawody. Bardzo dobrze zagrał również Orzechowski oraz Maciek Mroczkowski. Ta czwórka wypadła bardzo pozytywnie. Poza tym turniej w Wągrowcu był niezwykle ciężki dla Mateusza Seroki. Prawie wszystkie mecze grał sam, bo z powodu wypadnięcia Marhuna nie było żadnej zmiany i zaprezentował się całkiem niezle. Niestety pozostali zawodnicy muszą jeszcze popracować nad pewnymi elementami technicznymi. Mam nadzieję, że zdążymy wszystko poprawić przed wznowieniem rozgrywek ligowych.

(fox)



Kontuzja Antoniego Łangowskiego okazała się mniej groźna niż początkowo przypuszczano.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Wyniki spotkań turniejowych

Nielba Wągrowiec - MMTS Kwidzyn 30:21 (18:12)
MMTS: Suchowicz, Jedowski - Mroczkowski 6, Paczeński 3, Peret 2, Rosiak 2, Adamuszek 2, Rombel 2, Seroka 2, Marhun 1, Cieślak 1, Nogowski, Orzechowski, Łangowski.

MMTS Kwidzyn - Warmia Anders Group Traveland-Społem Olsztyn 22:22 (9:14)

MMTS: Suchowicz, Jedowski - Mroczkowski 4, Seroka 4, Orzechowski 3, Rombel 3, Peret 2, Cieślak 2, Paczeński 1, Nogowski 1, Adamuszek 1, Rosiak 1, Marhun.

Nielba Wągrowiec - Warmia Anders Group Traveland-Społem Olsztyn 21:29 (15:15)

MMTS Kwidzyn - Warmia Anders Group Traveland-Społem Olsztyn 23:25 (10:13)

MMTS: Suchowicz, Jedowski - Orzechowski 9, Paczeński 3, Mroczkowski 3, Rosiak 2, Łangowski 2, Cieślak 1, Nogowski 1, Peret 1, Adamuszek 1, Rombel, Seroka.

Nielba Wągrowiec - MMTS Kwidzyn 26:18 (11:12)

MMTS: Suchowicz, Jedowski - Rosiak 4, Orzechowski 4, Peret 3, Mroczkowski 3, Cieślak 2, Nogowski 1, Rombel 1, Adamuszek, Seroka.

Nielba Wągrowiec - Warmia Anders Group Traveland-Społem Olsztyn 26:23 (16:9)

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Nielba Wągrowiec 4 6 103-91
2. Warmia Olsztyn 4 5 99-92
3. MMTS Kwidzyn 4 1 84-103

Król strzelców: Dawid Przysiek (Nielba Wągrowiec)

Najlepszy zawodnik: Robert Orzechowski (MMTS Kwidzyn)

Najlepszy bramkarz: Sebastian Sokołowski (Warmia Olsztyn)

Elbląska wygrana MMTS okupiona kontuzją

Marcin ponownie wykluczony

PIŁKA RĘCZNA. Dramat Marcina Markuszewskiego przesłonił sparing kwidzyńskich piłkarzy ręcznych z Techtransem Elbląg. MMTS pokonał gospodarzy 24:26 (11:10), jednak Marcin ponownie doznał poważnego urazu kolana. Niestety chodzi o prawe kolano, które nie tak dawno zawodnik miał operowane.

- Mimo wszystko to był bardzo pożyteczny sparing, w którym wykonał spore dobrej roboty - mówi Zbigniew Markuszewski,

trener MMTS Kwidzyn. - Przede wszystkim chcieliśmy sprawdzić pewne ustawienie zespołu w ataku oraz obronie. Graliśmy nową rzecz, co było dość trudne w realizacji, jednak chłopcy zagraли bardzo konsekwentnie w obronie i ataku. Dzięki temu dość dobrze sprawdziliśmy naszą nowinkę taktyczną i w następnych meczach będziemy chcieli włączyć ją do realizacji taktyki meczowej.

W meczu wystąpili wszyscy zawodnicy z wyjątkiem Michała Waszkiewicza,

który powoli dochodzi do siebie po zabiegu oraz Roberta Orzechowskiego, który dostał wolne po powrocie z Kadry.

- Był trochę zmęczony i narzekał na drobne bóle związane z naciągnięciem mięśni - dodaje trener MMTS.

Niestety sparing z Elblągiem fatalnie wspominać będzie wspomniany Marcin Markuszewski. Podczas akcji w ataku pozycyjnym, zszedł do zwodu i podkrocił prawe kolano, które niedawno miał operowane.

- Na dzisiaj jeszcze nie wiemy jakie są konsekwencje urazu Marcina - dodaje

Z. Markuszewski. - Jest potrzebnej diagnozy jeszcze badaniach i konsultacji lekarskiej, ale stuprocen-

(fox)

Rewanż w Kwidzynie

W najbliższą środę, 19 stycznia obydwa zespoły rozegrają rewanżowe spotkanie towarzyskie. Mecz rozpocznie się o godz. 18.30, jednak trener kwidzyńskiej drużyny jest pełen niepokojem przed tym spotkaniem.

- Mamy w drużynie poważne problemy zdrowotne i może się okazać, że będziemy grali w tym meczu samymi skrzydłowymi - przyznaje Z. Markuszewski. - Trochę obawiam się o Macka Mroczkowskiego, który w Wągrowcu nie grał za dużo. Miał tam minimalne zmiany z Przemkiem. Poza tym Michał Adamuszek narzeka na stopę i na razie gra bardzo słabo. Wliczając w to urazy Marcina, Tolka, Michała czy Dimy, stawia nas to w bardzo trudnej sytuacji i nie wiem, kto będzie mógł zagrać w tym sparingu

Należy również pamiętać, że po meczu z Techtransem, w piątek i sobotę kwidzynie będą grali kolejne mecze we własnej hali podczas turnieju sparingowego.



Nowe miejsce ćwiczeń i treningów w ferie

Bezpłatne treningi w SP 4

Kwidzyński klub karate i jiu-jitsu zaprasza chętnych na treningi karate i samoobrony jiu-jitsu odbywające się w czasie ferii szkolnych.



Dariusz Draspa (po prawej) zaprasza chętnych na bezpłatne treningi karate i samoobrony jiu-jitsu odbywające się w czasie ferii.

KARATE. - Udział w zajęciach jest bezpłatny, a aktywny wypoczynek to najzdrowsza forma spędzenia wolnego czasu - zachęca Dariusz Draspa, instruktor kwidzyńskiego klubu. - Wystarczy przyjść do SP 4 (ul. Warszawska) w środę od 17 lub sobotę od 9 rano i można wypełnić swój wolny czas treningiem sztuki walki.

Ćwiczenia odbywają się w grupach dla: dzieci, młodzieży i dorosłych oraz samoobrony Jiu-Jitsu (także dla pań).

Od stycznia tego roku, klub prowadzi zajęcia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul.

Warszawskiej. W nowym sezonie oprócz treningów w klubie odbywać się będą również różnego rodzaju zawody sportowe i pokazy. Najbliższy turniej dla dzieci odbędzie się już w lutym, a później czekają wszystkie starty sportowe w samoobronie i Mistrzostwach Polski Karate.

- Po uzyskaniu kwalifikacji w 2010 roku, zawodnicy rozpoczęli już przygotowania do swoich występów - dodaje D. Draspa. - Zainteresowanych zapraszamy nasze treningi lub na naszą klubową stronę internetową: www.karate.grudziadz.com.pl/kwidzyn.

(fox)



Ćwiczenia odbywają się w grupach dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz samoobrony Jiu-Jitsu.

Mistrzostwa Kwidzyna w boule

Już po raz trzeci odbędą się w Halowe Indywidualne Mistrzostwa Kwidzyna w boule La Molle. Zawody odbędą się w sobotę, 29 stycznia w kwidzyńskiej hali przy ul. Żeromskiego. Chętni mogą zgłaszać swój udział jednak wyłącznie do dnia 25 stycznia.

III indywidualne Mistrzostwa Kwidzyna w boule La Molle odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego w sobotę, 29 stycznia. Początek rozgrywek przewidziano na godz. 11.00, a wpisowe wynosi 3 zł od każdego uczestnika. Zgłoszenia przyjmowane będą jednak wyłącznie do dnia 25 stycznia, drogą mailo-

wą: marekksir@wp.pl lub sms-em na numer 509 39 39 79.

Organizatorzy informują, że turniej odbędzie się jedynie wówczas, gdy swój udział potwierdzi minimum 12 osób. Wszystkich graczy obowiązuje miękkie, płaskie obuwie sportowe.

Przepisy gry w tym turnieju otrzymać można

w siedzibie KCSiR przy ul. Sportowej. Przewiduje się rozegranie 6 rund systemem szwajcarskim (Bucholtz), a czas gry wynosić będzie 25 minut + rzut „świnką”. Szczegółowych informacji udziela Marek Sroka pod nr tel. 55 279 38 66 lub 509 39 39 79.

(fox)

Propozycje na ferie zimowe

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkich uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów do skorzystania z oferty przygotowanej na czas ferii.

Coś dla siebie znajdą zarówno sympatycy gier zespołowych jak: koszykówka, piłka nożna i siatkówka, jak i dyscyplin indywidualnych: tenis stołowy, dart, badminton czy ringo.

Sportowe propozycje przygotowane na czas ferii odbywać się będą w trzech kwidzyńskich halach sportowych, przy ul. Mickiewicza, ul. 11

Listopada oraz ul. Żeromskiego. Poza rozgrywkami piłkarskimi, w których zapisy przeprowadzone były wyłącznie pierwszego dnia ferii, w pozostałych dyscyplinach zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu rozgrywek, tuż przed rozpoczęciem zmagania.

Organizatorzy przypominają również, że uczestnicy zmagania piłkarskich muszą mieć przy sobie natomiast w przypadku rozgrywek badmintona, zainteresowani grą muszą także przynieść ze sobą własne rakiety do gry.

(fox)

Program Ferii Na Sportowo

Środa, 19 stycznia

8.30 - 10.00 Rozgrywki halowej piłki nożnej rocznika 1998 i młodsi. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
10.30 - 12.00 Indywidualny turniej badmintona dziewcząt (kat. open) i chłopców (kat. szkół podstawowych i gimnazjum). Zawody odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

Czwartek, 20 stycznia

8.30 - 10.00 Rozgrywki halowej piłki nożnej rocznika 1995-97. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
10.30 - 12.00 Indywidualny turniej siatkówki szkół podstawowych i gimnazjalnych. Rozgrywki odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada
12.30 - 14.00 Indywidualny turniej tenisa stołowego dziewcząt (open) i chłopców (szkoły podstawowe i gimnazja). Zawody odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

Piątek, 21 stycznia

8.30 - 10.00 Rozgrywki halowej piłki nożnej roczników 1998 i młodsi. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
10.30 - 12.00 Turniej koszykówki dwuosobowej dziewcząt (open) i chłopców (szkoły podstawowe). Zmagania odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

Sobota, 22 stycznia

9.00 - 12.00 Drużynowy turniej siatkówki dziewcząt i chłopców (zespoły trzyosobowe). Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
12.30 - 15.30 Indywidualny turniej ringo dziewcząt (open) i chłopców (szkoły podstawowe i gimnazja). Zawody odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

Poniedziałek, 24 stycznia

8.30 - 10.00 Rozgrywki halowej piłki nożnej roczników 1995-97. Zmagania odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
10.30 - 12.00 Indywidualny turniej darta dziewcząt (open) i chłopców (szkoły podstawowe i gimnazja). Zawody odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

Wtorek, 24 stycznia

8.30 - 10.00 Rozgrywki halowej piłki nożnej roczników 1995-97. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
10.30 - 12.00 Indywidualny turniej gier i zabaw. Zmagania odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada
12.30 - 14.00 Indywidualny turniej tenisa stołowego dziewcząt (open) i chłopców (szkoły podstawowe i gimnazja). Zawody odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

Środa, 26 stycznia

8.30 - 10.00 Rozgrywki halowej piłki nożnej roczników 1998 i młodsi. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego
10.30 - 12.00 Indywidualny wielobój koszykarski. Turniej odbędzie się w hali przy ul. 11 Listopada

Paraiso Travel

■ Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie”

OBEJRZYJ. W każdy poniedziałek o godz. 19.00 w kwidzyńskim kinie można oglądać in-

teresujące filmy, które prezentuje Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie”. 24 stycznia - „Paraiso Travel”. (ad)

O filmie

Obsada: Angelica Blandon, Raul Castillo, Aldemar Correa. Reżyseria: Simon Brand

Podróż do raj - sens tytułu jest, oczywiście, ironiczny. Rajem dla emigrantów z Ameryki Południowej mają być Stany Zjednoczone, ale „amerykański sen” nie spełnia się łatwo, jeśli spełnia się w ogóle. To wiedza z pewnością emigranci z całego świata, nie tylko Latynosi. Jednak śnić nie przestają. „Paraiso Travel” nie jest pierwszym filmem na ten temat i nie przynosi niespodzianek, ale ujmuje szczerą i brakiem uproszczonej, propagandowej dydaktyki. Para młodych ludzi z Medellin w Kolumbii decyduje się na nielegalną podróż do Nowego Jorku. Etapy podróży do Ziemi Obiecanej ukazane zostają w retrospekcjach utrzymanych w sprawozdawczym, realistycznym stylu. To kosztowna odyseja.



BOCIAN pożyczki

**Poszukujemy Przedstawiciela
na terenie powiatu Kwidzyna**

ZADANIA:

- udzielanie pożyczek w domu Klienta,
- ustalanie planu spłat,
- utrzymanie stałych kontaktów z Klientami

WYMAGANIA:

- komunikatywność,
- zdolność do nawiązywania kontaktów,
- wysoka kultura pracy,
- zaangażowanie i motywacja do pracy.

Zapewniamy dodatkową pracę w ciekawym, dynamicznym zespole, możliwość rozwoju zawodowego, atrakcyjne wynagrodzenie.

Kontakt:

515 065 485, 515-065-106

NOWOŚĆ

Century

RUCK LUCK.pl

PODŁOGI I DRZWI

Kwidzyn, ul. Grunwaldzka 9, tel. 55 279 57 10

cena od

129

zł brutto

**HIT
CENOWY**

TBS sp. z o.o. w Kwidzynie posiada na sprzedaż lokale użytkowe i mieszkania

oraz miejsca parkingowe położone w Kwidzynie przy ul. Braterstwa Narodów 33



Cena 1m² już od 3 000 zł/m²

Sprzedaż na raty

na bardzo korzystnych warunkach.

Wykaz lokali oraz szczegóły sprzedaży dostępne są na stronie www.tbs.kwidzyn.pl, www.tbskwidzyn.multibip.pl,

Zainteresowanych zapraszamy do siedziby TBS -u przy ul. Toruńskiej 30/1. Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 55 2624470, kom. 601 653 293.

WYROBY DOMOWE

Oferujemy wyroby wytwarzane sposobem domowym

- pierogi
- chleby
- wędliny, szynki
- soki, konfitury
- ciasta
- inne zamówienia według gustu

Wystawiamy faktury WAT!

DOWOZIMY DO KLIENTA!!!

Kontakt: 601-200-884, e-mail: wyrobydomowe@wp.pl



PRODUKCJA
I REGENERACJA

ALTERNATORY
I GENERATORY

EXPOM Kwidzyn spółka z o. o.
Nowy Dwór 1
82-500 Kwidzyn
tel. 0048 55 279 26 44
fax 0048 55 279 39 96
www.expom-kwidzyn.pl



Naprawa rozruszników, alternatorów i prądnic

Świadczymy usługi w zakresie

- całkowitej regeneracji podzespołów dostarczonych przez klienta indywidualnego

- firmą gwarantujemy wykonanie usługi w pierwszej kolejności po podpisaniu umowy zlecenia oraz korzystne rabaty

W naszej ofercie znaleźć można podzespoły większości renomowanych producentów takich jak BOSCH, Magnetti Marelli, Valeo Lucas, D. REMI, Hitachi itd.

Dodatkowo dokonujemy naprawy podzespołów nietypowych lub takich, które nie są dostępne w regularnej sprzedaży (tzw. „rynku wschodniego” do ciągników i samochodów prod. ZSRR, DDR, Rumunii itd.)

Ponadto przeprowadzamy regenerację wyłączników elektromagnetycznych.



**Na każdy całkowicie zregenerowany
wyrób klient otrzymuje
12 miesięcy gwarancji!!**

W celu uzyskania bliższych informacji prosimy o kontakt z naszym pracownikiem:

Marek Szatkowski, tel. 664 981 029

**Redakcje
pomorskie**

Gazeta Tczewska
ul. Gdańska 32
83-110 Tczew

Gazeta Kociowska
Al. Wojska Polskiego 18
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska
ul. Sikorskiego 13 II p.
82-200 Malbork

Kurier Kwidziński
ul. Chopina 26
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub
ul. Bielińskiego 4
83-300 Kartuzy

Kurier Wejherowski
Poczekalnia Powiatu Wejherowskiego
ul. Wałowa 5a, pok. 3
84-200 Wejherowo

1 maja beatyfikacja Jana Pawła II, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego

"Santo subito" spełnia się

6 lat po śmierci papieża Jana Pawła II spełnia się oczekiwanie - "Santo subito". Beatyfikacja odbędzie się 1 maja. W kościołach na Pomorzu ogromna radość. W piątkowe południe rozbrzmiały kościelne dzwony, wieczorem odprawiono msze dziękczynne. Rozpoczęły się już przygotowania do pielgrzymek do Rzymu - na uroczystość beatyfikacji.

Papież Benedykt XVI wyraził zgodę na ogłoszenie dekretu o uznaniu cudu za wstawienictwem Jana Pawła II. Zatem formalnie proces beatyfikacyjny Shugi Bożego Jana Pawła II został zakończony.

Dekret opublikowało w południe biuro prasowe Stolicy Apostolskiej po audiencji, na której papież przyjął prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kardynała Angelo Amato.

Benedykt XVI zgodził się na promulgację, czyli ogłoszenie dekretu, uznającego niewytlumaczalny z medycznego punktu widzenia cud wyzdrowienia francuskiej zakonnicy Marie Simon-Pierre z zaawansowanej choroby Parkinsona.

Uroczystość wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze przypadnie w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, święta ustanowione przez papieża Polaka. Zmarł 2 kwietnia 2005 r., w wigilię tej uroczystości.

Ten wybór daty jest, jak nieoficjalnie wiadomo, spełnieniem prośby strony polskiej. Według niektórych doniesień taki termin zasugerował Benedyktowi XVI w liście metropolita krakowski, kardynał Stanisław Dziwisz.

Bez "taryfy ulgowej"

Kardynał Angelo Amato oświadczył w Radiu Watykańskim: "Powie od razu, że sprawa ta korzystała z dwóch ułatwień".

- Pierwsze ułatwienie - przypominał - dotyczy zwolnienia z pięcioletniego oczekiwania na rozpoczęcie procesu od śmierci kandydata na ołtarze, drugie zaś - to uprzywilejowana ścieżka, dzięki której sprawa ta uniknęła listy oczekujących.

- Jeżeli jednak chodzi o rygorystyczność i staranność proceduralną, to nie było żadnej taryfy ulgowej - zapewnił kardynał Amato.

Dodał następnie: "Sprawa potraktowana została tak, jak inne, uwzględniając wszystkie etapy przewidziane przez przepisy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych".

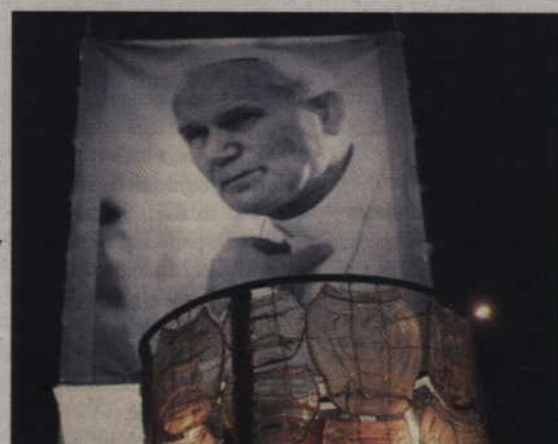
- Więcej nawet, jeśli mogą wyrazić własną opinię, właśnie

dlatego, by godnie uczcić pamięć tego wielkiego papieża, sprawa ta poddana została szczególnie skrupulatnej ocenie, ażeby rozwiązać wszelkie wątpliwości i przezwyciężyć każdą trudność - stwierdził prefekt.

Benedykt XVI będzie przewodniczył beatyfikacji Jana Pawła II

Benedykt XVI będzie osobiście przewodniczył beatyfikacji Jana Pawła II 1 maja na Placu świętego Piotra - poinformował rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi.

Informacja ta ma bardzo istotne znaczenie i stanowi odstępstwo od zasady, wprowadzonej przez obecnego papieża na początku jego pontyfikatu. Be-



nedykt XVI zrezygnował z przewodniczenia uroczystościom beatyfikacyjnym powierzając to zadanie swym delegatom i dokonuje wyłącznie kanonizacji.

"Beatus Ioannes Paulus II"

Będzie to pierwsza beatyfikacja, jakiej dokona Benedykt XVI. Ksiądz Lombardi powiedział dziennikarzom, że trumna ze szczątkami Jana Pawła II zostanie po beatyfikacji przeniesiona, zgodnie z przepisami kanonicznymi, z Grot Watykańskich do bazyliki świętego Piotra. Nie będzie ekshumacji - podkreślił.

Ciało papieża "nie zostanie

wystawione" - wyjaśnił ks. Lombardi. Na marmurowej płycie nagrobnej pojawi się napis: "Beatus Ioannes Paulus II".

Spełnia się...

Ogromna radość i nadzieja towarzyszy wszystkim, którzy komentują ogłoszenie dekretu o uznaniu cudu za wstawienictwem Jana Pawła II, co formalnie kończy proces beatyfikacyjny polskiego papieża. Szczęścia nie krył m.in. kard. Dziwisz stwierdzając: "Santo subito" spełnia się.

(D/portalpomorza.pl)

► str. 7



Gajos
www.gajos.com.pl



Nowy Passat - wszystko jest innowacją

Nowy Passat już w salonie Volkswagen Gajos

Gajos

Salon i serwis, SOPOT, ul. Kasztanowa 4, tel. 58 551 33 17

W Lignowach Szlacheckich wiele gospodarstw zagrożonych jest podtopieniem

Rozlewiska pośniegowe

POMORZE. Wystarczyło kilka dni z dodatnią temperaturą, by śnieg zalegający na polach zamienił się w rozlewiska. Ziemia nasiąka wodą jak gąbka. Szacuje się, że na terenie Niziny Walichnowskiej zalanych jest już ok. 200 ha pól uprawnych. A to dopiero pierwszy atak zimy, do wiosny daleko...

Przyczyny zalania stare i znane od wielu lat - niedrożny rów melioracyjny, kanał, woda nie spływa do rzek, wsiąka i rozlewa się na pola - zagraża ozimynom, gospodarstwom i domom rolników na Nizinie Walichnowskiej.

Co roku nas zalewa

- Taka sytuacja z zalaniem pól powtarza się co roku, ale ten rok jest szczególnie - mówi Janusz Świński, rolnik z Lignów Szlacheckich (gmina Pelplin). - Nie dość, że odwilż przyszła szybko, to jeszcze woda tak gwałtownie pozalała pola uprawne. Te pola są obsiane głównie rzepakiem. A rzepak jak postoi z tydzień pod wodą, to już będzie stracony. W swoim gospodarstwie, tu na Nizinie Walichnowskiej mam 30 ha rzepaku i dziś przyszłość widzę czarno. W ubiegłym roku z wodą też były problemy, ale nie aż takie jak w tej chwili.



W miarę gwałtowna odwilż sprawiła, że na Nizinie Walichnowskiej, tak jak tu w Lignowach Szlacheckich, wiele hektarów pól znalazło się pod wodą.

Fot. Janusz Cześniak

Tu przy tej drodze, która do mnie prowadzi jest położonych pięć gospodarstw. U jednych z sąsiadów przy domu woda już była wyższa. Teraz ocuipinę się obniżyła (woda rzeczywiście podeszła pod same domy trzech gospodarstw, a byliśmy tylko na małym fragmencie terenu tej wsi - dop. redakcja). Jednak każdy ma jakąś piwniczkę, a w niej teraz stoi woda. Zasadniczą przyczyną tego, że potworzyły się rozlewiska jest niedrożny kanał. Był zasypany śniegiem i uniemożliwia spływ wody. Zgłaszaliśmy ten problem w gminie.

Jest decyzja - udroźnić kanały

W związku z ogłoszeniem stanu pogotowia przeciwpowodziowego dla powiatu tczewskiego burmistrz miasta i gminy Pelplin, w poniedziałek (17.01) zwołał posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowe-

go z udziałem m. in. przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej, policji oraz służb komunalnych. Burmistrz Andrzej Stanuch wraz z przedstawicielami Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych oddział w Tczewie, przedstawicielami policji udał do rolników w Lignowach Szlacheckich i Rudna. Zapadła decyzja o wykonaniu prac, które mają oczyścić kanał wałowy z zalegającego tam zlodowalonego śniegu. Natomiast nadmiar wody z kanału wałowego ma być odprowadzony do kanału granicznego. W efekcie nastąpić ma obniżenie poziomu wody z zabudowań gospodarstw rolnych. Te działania mały być podjęte 18 stycznia.

Zalane pola w kilku sołectwach

- We wtorek, 18 stycznia, o godz. 9 Maria Daszkiewicz, inspektor ds. rolnych i melioracji w Urzędzie Miasta i Gminy Pelplin, pojechała w teren celem kontroli miejscowości Lignowy Szlacheckie - informuje wiceburmistrz Pelplina Tadeusz Błędzi. - Sprawdziła też zapewnienia ze strony Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych dotyczące robót w kanale wałowym, czyli usunięcia zmarzliny, by spowodować swobodny spływ wody, co ma usprawnić spływ wód z pól i spod posesji w Lignowach Szlacheckich. Obszar rozlewania wody w wyniku roztopów przynajmniej w trzech, czterech sołectwach.

Nie robiliśmy jeszcze szacunku co do liczby zalanych hektarów. Na dzisiaj ogrom jest tego więcej niż w ub. roku. Na razie staramy się współuczestniczyć przy usuwaniu przyczyn. Te działania usuwania zatorów będą prowadzone w różnych miejscach. Mam sygnał, że w Międzyzłężu w kanałach podstawowych woda jest także bardzo wysoka.

Zasuwa do odpawania

- W ub. roku w jednym urządzeniu wodnych zaspawano zasuwę umożliwiającą spływ wody na dalsze tereny - wyjaśnia Janusz Świński. - Twierdzono, że był niekontrolowany spływ tej wody. Teraz mówią, że odpawają zasuwę i przywrócą stan poprzedni, ale ja to czarno widzę. Według mnie, udroźnienie kanału teraz jest już spóźnione.

Woda pitna zalana

- Teraz nawet wody ze studni nie możemy używać, bo to głębinowa studnia i od góry jest już zalana wodą gruntową. O tyle dobrze, że jest rozpoczęta inwestycja zwodociągowania i to jest na dobrej drodze. Moje gospodarstwo też byłoby już podłączone, ale mrozy przeszkodziły. Z powodu strat w uprawach, w ub. roku nie dostaliśmy żadnych odszkodowań ani ulg. Jedynie były udzielane kredyty kłękowe na pomoc, ale kredyt to nie jest pomoc. Nawet podatek gruntowy nigdy nie mieliśmy umarzany.



- Gdy woda postoi na polach tydzień, z rzepaku nic nie będzie - martwi się Janusz Świński, rolnik z Lignów Szlacheckich, w gminie Pelplin.

Fot. Janusz Cześniak

Na razie mamy rozlewiska i podtopienia domostw. Wiśła przekroczyła stan 700 cm i ogłoszono stan ostrzegawczy. Przypomnijmy, że w maju ub. roku, gdy był rekordowo wysoki poziom Wisły (1042 cm), tylko w gminie Pelplin powódź groziła

Janusz Cześniak



Woda zagraża także gospodarstwom i budynkom mieszkalnym. W wielu piwnicach już stoi woda.

Fot. Janusz Cześniak

Śmiertelny wypadek w Gdyni oraz ranni w Babim Dole

Drogowe tragedie

POMORZE. W Gdyni na ul. Kwiatkowskiego doszło do tragicznego wypadku drogowego, w wyniku którego trzy osoby przewiezione zostały do szpitala. Na skutek odniesionych obrażeń jedna z nich zmarła. Natomiast w miejscowości Babi Dół na krajowej "20" w wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych do szpitala trafiło 5 osób rannych.

GDYNIA. Policjanci ruchu drogowego w niedzielę przed godz. 21 wezwani zostali na ul. Kwiatkowskiego, gdzie doszło do wypadku drogowego. Funkcjonariusze na miejscu zastali dwa uszkodzone pojazdy. Jak ustalili mundurowi, kierujący samochodem marki dacia jadąc ul. Kwiatkowskiego podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w ul. Podgórską naj-

prawdopodobniej nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwka volkswagenowi. W wyniku tego zdarzenia pojazd marki vw uderzył w bok dacia i następnie dachował.

Trzy osoby znajdujące się w dacia, kierowca oraz jego dwie pasażerki, zostali przewiezieni do szpitala. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń jedna z

kobiet zmarła. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Gdyńska policja wyjaśnia szczegółowy przebieg zdarzenia.

KARTUZY. W piątek około godz. 22 w miejscowości Babi Dół doszło do wypadku drogowego. Policjanci z wydziału ruchu drogowego wraz z technikami kryminalistyki pojechali na miejsce. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 28-letni kierowca forda jadąc w kierunku Żukowa, przed zakrętem wyprzedził inny samochód. W trakcie tego

manewru najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z jadącym z przeciwka daewoo lanosem.

W wyniku wypadku poważnie ucierpieli kierowcy obydwu pojazdów 28-latek oraz 22-latka kierująca daewoo. Ponadto w wypadku obrażeń doznały trzy pasażerki daewoo 22, 31 i 42-latka. Kobiety z ogólnymi potłuczeniami zostały przewiezione do szpitala.

Śledczy wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

(D/portalpomorza.pl)

Fałszywa pracownica socjalna

Okradała emerytów

ELBLĄG. Co najmniej siedmioro starszych, samotnych osób okradła w Elblągu kobieta, podająca się za pracownicę opieki społecznej - poinformował Jakub Sawicki z elbląskiej policji. Okradzionych może być znacznie więcej.

Według policji Katarzyna G. - podająca się za pracownicę socjalnego - wykorzystywała w kontaktach ze starszymi ludźmi doświadczenia z pracy w stowarzyszeniu pomocy humanitarnej. Zwolniono ją we wrześniu z powodu podejrzeń o okradanie podopiecznych.

Wszystkie przestępstwa Katarzyny G. miały podobny scenariusz. Fałszywa pracownica socjalna robiła rozpoznanie w wybranym budynku.

Wypytywała o osoby starsze, niedołążone i samotne. Potem pukała do drzwi takich ludzi i przedstawiała się jako pracownica ośrodka opieki społecznej. Proponowała pomoc w zrobieniu zakupów przed świętami lub możliwością wykupienia tanich obiadów.

- Każda taka wizyta kończy-

ła się kradzieżą lub oszustwem. Katarzyna G. była bezwzględna wobec ofiar - powiedział rzecznik komendy policji w Elblągu, Jakub Sawicki. Podejrzana nie poprzestawała zwykle na wyłudzeniu zaliczki na zakupy. Obserwowała skąd emeryci wyjmują pieniądze i wykorzystując ich nieuwagę, okradała z ukrytych oszczędności.

Katarzyna G. po zatrzymaniu przez policję przyznała się do kilku oszustw i kradzieży. Funkcjonariusze podejrzewają jednak, że było ich znacznie więcej, lecz nie zostały zgłoszone przez poszkodowanych.

Podejrzanej grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Katarzyna G. była wcześniej notowana przez policję i karana za włamania.

(In/portalpomorza.pl)

1 maja beatyfikacja Jana Pawła II, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego

"Santo subito" spełnia się

Papież Benedykt XVI wyraził zgodę na ogłoszenie dekretu o uznaniu cudu za wstawiennictwem Jana Pawła II. Zatem formalnie proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Jana Pawła II został zakończony. Spełnia się oczekiwanie - "Santo subito". Beatyfikacja odbędzie się 1 maja w Watykanie, w bazylice św. Piotra.

W kościołach na całym świecie, także na Pomorzu jest ogromna radość. Po ogłoszeniu dekretu, w piątkowe południe rozbrzmiały odprawy dzwony. Wieczornie odprawiono mszę dziękczynną. Od razu rozpoczęto w parafiach i biurach podróży przygotowania do pielgrzymek do Rzymu - na uroczystość beatyfikacji.

Czekamy na kolejny cud

Postulator zakończony procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, ksiądz Sławomir Oder powiedział, że już teraz można zacząć czekać na cud, wymagany do następnego kroku, jakim byłaby kanonizacja polskiego papieża.

Thumacząc aspekty proceduralne procesu beatyfikacyj-

nego ksiądz Oder podkreślił: "Zakończył się właściwie drugi z procesów. Pierwszy proces został zamknięty 19 grudnia 2009 r. wraz z aprobatą ze strony Ojca Świętego dla publikacji dekretu o heroicznosci cnót Jana Pawła II. Teraz natomiast cieszymy się z tego, że papież zaaprobował publikację dekretu uznającego cud za wstawiennictwem Jana Pawła II".

- To oznacza, że rzeczywiście mamy do czynienia z zakończeniem procesu z punktu widzenia kanonicznego. Ostatni etap, jaki pozostaje to jest akt liturgiczny, czyli sama beatyfikacja, która jest ukoronowaniem tych przeszło pięciu lat intensywnej pracy, by udzielić odpowiedzi na wołanie ludu: "Święto subito" - dodał polski ksiądz, pracujący w wikariacie Rzymu.

Radość i satysfakcja

Podsumowując swoją pracę, rozpoczętą wraz z otwarciem procesu w czerwcu 2005 r. ksiądz Oder stwierdził: "Patrząc na to z punktu widzenia dnia dzisiejszego pozostaje przeogromna radość i satysfakcja. Niemniej jednak było to pięć lat bardzo intensywnej pracy,

często niełatwej, w każdym razie pracy, która z całą pewnością mocno wpisała się w moje osobiste życie i pozostawiła na nim niezatarte".

Postulator odrzucił zarazem jako nieprawdziwe pogłoski o tym, że w ostatnim roku doszło do spowolnienia prac nad przypadkiem cudu. - Przede wszystkim nie można mówić o jakimś spowolnieniu procesu. Każdy proces ma swoje życie, które tworzy określone problemy. Pamiętajmy, że raptem rok minął od uznania dekretu o heroicznosci cnót. To nie jest dużo w perspektywie średniej długości procesów beatyfikacyjnych - zauważył ks. Oder.

Oceńł następnie: "Wydał mi się, że nasze oczekiwania były z całą pewnością na dziś, na jutro, a raczej na wczoraj. Bardzo często te głosy o rzekomym spowolnieniu były - to nie jest oskarżenie - budowane przez opinię publiczną".

Kościół ma swoje wymagania

- Kościół nigdy nie idzie pod dyktando, ma swój rytm, swoje wymagania. Z całą pewnością to, co się stało w ciągu tego roku było w całości, od samego początku aż do dnia



dzisiejszego zorientowane na przeprowadzenie procesu w sposób jak najbardziej rzetelny, poprawny i nie pozwalający na jakiegokolwiek wątpliwości i jego zakończenie - oświadczył postulator.

Pytany zaś o "oczekiwania na jutro", czyli o to, kiedy mógłby rozpocząć się proces kanonizacyjny Jana Pawła II, odpowiedział: "Zgodnie z praktyką i tradycją Kościoła dla dokonania kolejnego kroku potrzeba jest kolejnego cudu, a więc jedyne, co mogę powiedzieć to to, aby modlić się i czuwać,

aby ten cud dokonał się jak najprędzej".

Właściwie - wyjaśnił polski ksiądz - "do tego cudu mogłoby dojść już teraz". - Po uznaniu cudu i opublikowaniu dekretu następny cud liczy się już do następnego etapu - wyjaśnił. - Trzeba modlić się i czuwać, bo to może nastąpić zaraz - dodał ksiądz Oder.

Zapytany o to, czy są szanse na to, że będzie postulatorem także w ewentualnym procesie kanonizacyjnym odparł, że zależy to od diecezji rzymskiej i jego przełożonych. (Interia.pl)



Sto kilka dni do beatyfikacji Jana Pawła II

Pozostał sobą

Media są zgodne: to wyjątkowy moment dla Polski i dla polskiego Kościoła. Radość i nadzieja - tak na wiadomość, że zakończył się proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, zareagował polski Episkopat. Do momentu beatyfikacji, która nastąpi 1 maja 2011 r., dzieli nas tylko sto kilka dni.

W otoczeniu papieża Benedykta XVI mówiono od dawna, że prawdopodobną datą beatyfikacji Jana Pawła II jest 1 maja (Niedziela Miłosierdzia Bożego), choć pojawiały się dwie inne: 2 kwietnia (rocznica śmierci) oraz 16 października (rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża).

Umiał Bogu mówić: „Tak”

Podpis Benedykta XVI pod dekretem o uznaniu cudu za wstawiennictwem Jana Pawła II kończy proces beatyfika-

cyjny polskiego papieża. Ks. Sławomir Oder powiedział, że już teraz można zacząć modlić się o cud, który jest wymagany do następnego kroku, jakim byłaby kanonizacja polskiego papieża.

- Przekonuje mnie świadectwo Jana Pawła II w okresie choroby i cierpienia. To jest paperek lakmusowy, że pomimo kariery, jaką przeżył - a w krótkim czasie doszedł do najwyższych godności w Kościele - pozostał sobą. Był zawsze człowiekiem pełnym pokory. I takim pozostał aż do śmierci. Nawet w sytuacji,

gdy medycyna była bezradna wobec jego schorzenia, umiał Bogu mówić: „Tak” - powiedział w wywiadzie, nagrany przez Centrum Myśli Jana Pawła II, bp Antoni Długosz.

- Niektóre listy, które trafiają na grób Jana Pawła II, zwłaszcza pochodzące od dzieci, zaadresowane są po prostu „Jan Paweł II - Niebo”. Są to listy bardzo głębokie, osobiste. Czasem nawet nie są to listy w klasycznym znaczeniu, ile prośby, podziękowania, z którymi ludzie pielgrzymują do tego miejsca - mówił w wywiadzie

dla Centrum Myśli Jana Pawła II postulator procesu beatyfikacyjnego, ks. Sławomir Oder.

Świętym nie zostaje się w momencie ogłoszenia

- Dla mnie nie ulega wątpliwości, że ktoś, kto żył w takiej zażyłości z Bogiem, jest święty od dawna. Zupełnie czym innym jest ogłoszenie tej decyzji w kościele. Uważam, że tutaj procedury, które zresztą sam Jan Paweł II ustanowił, są słuszne. Wszystkie spekulacje czy to będzie tego dnia, czy tamtego, są mało

sensowne. Dla mnie nie ma najmniejszej wątpliwości, że dla wielu ludzi, w tym także i właśnie w moim przekonaniu, Jan Paweł II to jest człowiek święty. Świętym się nie zostaje w momencie ogłoszenia - wyznał z kolei bp Wiesław Mering w wywiadzie, który Centrum Myśli Jana Pawła II nagrało w 2008 r.

Jest wiele owoców nauce i pontyfikatu Jana Pawła II, który stał się wzorem do naśladowania. Jeszcze w czasie pontyfikatu powstały m.in. Instytut Jana Pawła II w Lublinie, a także Fundacja Dzień Nowego Tysiąclecia, a po śmierci Ojca Świętego dołączyły do nich Instytut Papieża Jana Pawła II, Centrum Opatrzności Bożej, Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” w Krakowie, muzeum w domu rodzinnym Jana Pawła II w Wadowicach, a także Centrum Myśli Jana Pawła II, które jest Instytucją Kultury m.st. Warszawy.

Centrum Myśli Jana Pawła II

Centrum Myśli Jana Pawła II istnieje od pięciu lat. W tym czasie papieskie Centrum zrealizowało setki projektów, z których największym zainteresowaniem cieszyły się obchody na Placu Piłsudskiego w Warszawie, realizowane każdego roku 2 kwietnia, liczne wystawy i koncerty, festiwal teatralny „Gorzkie Żale”. Rozgłos papieskiemu Centrum przyniosły Stypendia m.st. Warszawy im. Jana Pawła II, które co roku, w wysokości od 200 do 1500 zł, trafiają do ponad 600 uczniów i studentów. Centrum Myśli Jana Pawła II to także biblioteka, w której zgromadzono ponad 5 tys. książek z całego świata na temat Jana Pawła II, a także archiwum medialne, dzięki któremu zachowane zostają wspomnienia osób, które zetknęły się z Janem Pawłem II. Więcej: www.centrumjp2.pl.

(Źródło: Centrum Myśli Jana Pawła II)

"Krewniacy" oszukali na 150 tys. zł

Złapani na "gorąco"

SOPOT. Wpadli dwaj naciągacze, którzy bezwzględnie wykorzystując emocje i rzekome więzi rodzinne oszukali wiele osób w podeszłym wieku często pozbawiając ich gromadzonych przez wiele lat oszczędności. Podając się za krewnych w potrzebie, wyludzali od starszych osób kwoty od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. W sumie ich łupem padło prawie 150 tys. zł. Działali na Pomorzu od czerwca 2010 r.

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego i Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Sopocie prowadzili intensywne działania operacyjne w sprawie oszustw na tzw. wnuczka. Prowadzone przez stróżów prawa czynności zakończone zostały sukcesem.

12 stycznia br. policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Sopocie zatrzymali "na gorącym uczynku" 26-letniego mieszkańca Gdańska. Mężczyzna został zatrzymany tuż przed odbiorem pieniędzy w kwocie 1300 zł od pokrzywdzonej mieszkanki Sopotu. Kryminalni ustalili również, że w oszustwie brał udział jeszcze jeden gdańszczanin. 38-latek został zatrzymany przez policjantów następnego dnia.

Zatrzymani mężczyźni są podejrzani o to, że wspólnie i w porozumieniu dokonali

kilkudziesięciu oszustw metodą "na wnuczka".

Pieniądże uzyskane z dokonanych przez nich przestępstw opiewają na sumę prawie 150 tys. zł. Jak ustalili policjanci schemat działania sprawców był każdorazowo podobny - najpierw do pokrzywdzonych dzwoniła kobieta, która przedstawiała się jako krewna osób w podeszłym wieku, prosiła ich o pomoc finansową odwołując się do przykrych zdarzeń losowych lub prosząc o pomoc np. w naprawie zepsutego samochodu.

Podejrzanych postawiono zarzuty dotyczące usiłowania oraz dokonania wyłudzeń, w których pokrzywdzonymi byli mieszkańcy Sopotu w podeszłym wieku. Funkcjonariusze na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uzyskali informację, że podejrzani od czerwca 2010 r. do dnia



zatrzymania działali także na terenie innych miast województwa pomorskiego.

Obaj sprawcy byli w przeszłości już karani za przestępstwa, a jeden z nich odbywał karę pozbawienia wolności za podobne oszustwa.

W miniony piątek sąd na wniosek Policji i Prokuratury aresztował 26-letniego

gdańszczanina na okres trzech miesięcy, wobec 38-latka zastosowano policyjny dozór. Sprawa jest rozwojowa, policjanci nie wykluczają dalszych zatrzymań.

Postępowanie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Sopocie. Za oszustwo grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

(IN/portalpomorza.pl)

Okradł swoją firmę i klientów

Szwagierka pomagała

GDAŃSK. 32-letni mężczyzna od pół roku okradzał swojego pracodawcę. W firmie zajmującej się sprzedażą materiałów budowlanych zajmował kierownicze stanowisko. Oszukiwał swojego szefa oraz klientów firmy podając im zawyżone ceny towarów. W przestępczy proceder zaangażował swoją szwagierkę, przez jej firmę przechodziły sfałszowane umowy. Jak oszacowano, straty wyniosły blisko 300 tys. zł.

W miniony piątek do komisariatu Gdańsku-Osowej zgłosił się przedstawiciel jednej z firm budowlanych, który zgłosił kradzież znacznej kwoty pieniędzy w filii swojego zakładu z siedzibą w Gdańsku. Sprawą zajęli się również policjanci "zwalczający przestępczość gospodarczą i wspólnie ustalili, że sprawcą jest pracownik tejże firmy zajmujący kierownicze stanowisko.

Policjanci jeszcze tego samego dnia zebrali materiał dowodowy pozwalający na zatrzymanie 32-letniego gdańszczanina. Okazało się, że mężczyzna od pół roku działał na szkodę firmy. Do tego przestępczego procederu włączył swoją szwagierkę, na którą zarejestrował inną firmę zajmującą się sprzedażą materiałów budowlanych. Z policyjnych ustaleń wynika, że sprawca podawał klientom zawyżone ceny towarów, po czym sprzedawał je za pośrednictwem firmy szwagierki. Jednocześnie fałszował faktury, przez co określona część zapłaty za towar zamiast na konto właściciela firmy, trafiała na osobiste konto 32-letniego pracownika.

Jak ocenił właściciel filii, jego firma w wyniku tego procederu straciła blisko 300 tys. zł.

32-letni gdańszczanin zaskoczony widokiem policjantów, trafił do policyjnego aresztu. Mundurowi zatrzymali również jego 32-letnią szwagierkę. Podczas przeszukania jej mieszkania, śledczy zabezpieczyli dokumentację firmy zarejestrowanej na jej nazwisko.

W sobotę prokurator zastosował wobec 32-latka dozór policji. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci nie wykluczają dalszych zatrzymań.

(DEM./portalpomorza.pl)

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa

w Bydgoszczy

Jednolite studia magisterskie

PRAWO

Studia magisterskie i licencjackie

PEDAGOGIKA

ADMINISTRACJA

Studia licencjackie

FILOLOGIA ANGIELSKA • ROSYJSKA • HISZPAŃSKA

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

PRACA SOCJALNA

EKONOMIA

Studia inżynierskie

BUDOWNICTWO

INFORMATYKA

GEODEZJA I KARTOGRAFIA

Biuro rekrutacji:

ul. Piotrowskiego 12 (200m od PK5)

85-098 Bydgoszcz

tel. 52 322 0 322

www.kpsw.edu.pl



Rekrutacja zimowa!



CENTRUM LECZENIA

ŻYL I OWRZODZEN

Żyłaki, zastrzyk czy operacja? Sprawdź czy masz wybór

ZAPRASZAMY pn.-pt. 10.00-18.00

- 12 LAT DOŚWIADCZENIA W DZIEDZINIE FLEBOLOGII
- PONAD 7000 WYKONANYCH ZABIEGÓW SKLEROTERAPII
- SKLEROTERAPIA MAŁYCH PAJĄCZKÓW I DUŻYCH ŻYŁAKÓW Z UŻYCIEM PIANKI
- ZABIEGI SKLEROTERAPII OD 350-600 ZŁ
- NOWOCZESNE OPATRUNKI W LECZENIU OWRZODZEŃ ŻYLNICH
- BADANIE USG ŻYL - KOLOR DOPPLER
- DOBÓR WYROBÓW PRZECIWŻYŁAKOWYCH MEDI SIGVARIS THUASNE

Sopot, ul. Haßnera 10/2,
tel. 58 350 55 88, kom. 727 212 212